

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 10 (96) | Wrzesień 2017

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

ŻYĆ W RZGOWIE



Cysorz to ma klawe życie – śpiewał kiedyś Tadeusz Chyła. Łodzianie mówią, że klawe życie mają mieszkańcy Rzgowa. Dlaczego? Bo żyją w zdrowym mieście, nie mają przemysłu i są najlepiej skomunikowaną gminą w środku Polski. Ten brak przemysłu oznacza bowiem czyste powietrze i spokój, a dobre skomunikowanie z resztą kraju oznacza możliwość szybkiego przemieszczania się, co dzisiaj ma olbrzymie znaczenie.

str. 3

Czytaj w tym numerze:

- Rehabilitacja XXI wieku *str. 4*
- Zarabianie na eko-histerii *str. 6*
- Z Grodziska do Los Angeles *str. 8*
- Obłóczyny w rzgowskiej świątyni *str. 8*



PRAWDA SOŁTYSA SPAŁKI

Jest bezkompromisowy, nie lubi kameleonów i ludzi nieszczerých. Gdy podejmie się jakiegoś zadania – doprowadza je do końca. Tak było z siedzibą OSP w Prawdzie, którą wraz ze strażakami i kobietami z KGW udało mu się zmodernizować i ożywić. We wsi, w której jest jednocześnie sołtysiem, chce teraz poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. To także jeden z priorytetów jego działania jako radnego.

str. 7

Od Wydawcy RZGÓW JAK BOLID F1

W ciągu kilkudziesięciu lat nastąpiło przekształcenie zapomnianej osady, do której docierał podmiejski tramwaj 42 pędzący do Tuszyna z zawrotną prędkością oraz 42bis kończący swój bieg na pętli w Rzgowie. Pozostałości szyn tramwajowych przy pl. 500-lecia, a przede wszystkim most tramwajowy na rzece Ner, są niemymi świadkami tego okresu. Dobrze, że upamiętniono ten przejazd, wyremontowano, oświetlono i oznaczono tablicami. Był bowiem jak most prowadzący do szerokiego świata, z osady będącej sypialnią dla Łodzi. W ubiegłym wieku na miejscu nie było wiele pracy dla ludzi z energią i ambicjami, istniało bowiem zaledwie kilka znaczących przedsięwzięć. Te najambitniejsze jednostki pracowały na rzecz sąsiedniej Łodzi. Rozwój gminy i przywrócenie utraconych w XIX stuleciu praw miejskich, nastąpiło dopiero w XXI wieku.

Dopiero w ostatnim ćwierćwieczu uaktywniło się społeczeństwo lokalne, rozwinęła działalność kulturalna, zespoły artystyczne zaczęły wyjeżdżać w świat, rozwinęły się przedsiębiorstwa polskie i zagraniczne. Miasto i gmina zaczęły wykorzystywać swoje fantastyczne położenie na styku szlaków komunikacyjnych, będąc atrakcyjnym miejscem lokowania firm, gmina stała się też znakomitym miejscem zamieszkania dla uciekających od wielkomiejskiego zgiełku, hałasu i zapylenia. A wszystko to dzięki powstaniu centrów handlowych, które stały się katalizatorem przemian. Rzgów przyciągnął tysiące kupców i producentów oferując jednocześnie klientom wyroby modowe z najwyższej półki. Wylansowane Miasto Mody stało się europejską marką, będąca przedmiotem dumy nie tylko mieszkańców Rzgowa, ale i kupców oraz wytwórców.

Tamten zapomniany Rzgów można dziś odnaleźć jedynie we wspomnieniach najstarszych mieszkańców i na pożółkłych fotografiach. To dobrze, że miasto odmieniło swój wygląd i prze do przodu niczym rozpedzony bolid. W ostatnich latach trochę przyhamowało, ale teraz znów odzyskuje dawny wigor. Czy utrzyma prestiżowe miejsce w czołówce najzasobniejszych i najlepiej zarządzanych miast w kraju? – pokaże czas. Kupcy i przedsiębiorcy z pewnością nie będą wśród hamulcowych...

Wydawca

Za rok wybory

Rozkręca się na dobre samorządowa kampania przedwyborcza. Wielu kandydatów zdaje sobie sprawę z tego, że wyborcy bardzo dokładnie obserwują działania radnych i tych, którzy niedługo dopiero znajdą się na listach wyborczych, by wybrać najlepszych. W ostatnich latach gmina znalazła się na wirażu, z którego dopiero ledwo wychodzi, i zapewne nikt nie chce „powtórki z rozrywki”.

A do zrobienia jest dużo. Mieszkańcy czekają nie tylko na kanalizację w Starowej Górze i Starej Gadce, na Dom Kultury w Rzgowie, ale i wyremontowanie wielu ulic oraz dróg. Zebrania sołeckie,

które niedawno zakończyły się w gminie, ukazały całą paletę potrzeb. Czy tym nowym zadaniom w przyszłej kadencji sprostają dotychczasowi radni, czy też wołą wyborców pojawią się ich na-

stępcy? – pokaże czas. Jedno jest pewne - już dziś nie brak chętnych do rządzenia gminą.

Dla obecnych i przyszłych radnych doskonałym narzędziem komunikowania się z wyborcami stały się transmisje internetowe sesji Rady Miejskiej. Niektórzy radni bez skrupułów wykorzystują kamery do – jak to się mówi w kularach sesji – lansowania się. Parcie na szkło nie byłoby nawet czymś złym, gdyby nie prowadziło do wynaturzeń, których apogeum spodziewać się możemy w najbliższych miesiącach. Wspomniana seria zebrań sołeckich sta-

nowiła swoiste preludium do samorządowej kampanii wyborczej. Baczni obserwatorzy tych spotkań mogli nawet dostrzec przyszłych kandydatów na radnych.

Czy rozkręcająca się kampania wyborcza przyniosła już rewelacyjne programy dla mieszkańców gminy? Raczej nie. Ostatnie miesiące upłynęły pod znakiem uchwalania studium i kierunków planowania przestrzennego, co przy okazji wyzwoliło eksplozję partykularnych interesów. Na szczęście część tych zakusów radni wyhamowali.

(P)

Nagroda marszałka dla Orkiestry Dętej



W roku jubileuszu 110-lecia Rzgowska Orkiestra Dęta uhonorowana została przez marszałka województwa łódzkiego specjalną nagrodą. To prestiżowe wyróżnienie podczas inauguracji sezonu kulturalnego 2017/2018 w Łódzkiej Filharmonii Łódzkiej. Nagrodę i gratulację odebrali: prezes Orkiestry Włodzimierz Kaczmarek, najstarszy muzyk Aleksander Siotor grający w zespole od

1957 roku, burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Wojciech Skibiński.

Rzgowska Orkiestra otrzymała nagrodę za wielopokoleniową działalność na rzecz środowiska, a także za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechnianie i kultywowanie dóbr kultury.

Przyłączamy się do podziękowań i gratulacji dla muzyków ze Rzgowskiej Orkiestry Dętej.

(P)

Sukcesy skrzypka z Prawdy

10 września br. podczas prestiżowego X Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Skrzypków im. Stanisława Serwaczyńskiego w Lublinie mieszkaniec gminy Rzgów - Bartosz Skibiński

został laureatem II nagrody. Organizatorem Konkursu było Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego w Lublinie a honorowym przewodniczącym jury światowej sławy skrzypek

i pedagog prof. Zakhar Bron.

Bartosz już po raz kolejny odniósł sukces w tak prestiżowej imprezie. Wcześniej wielokrotnie zdobywał wysokie miejsca na konkursach ogólnopolskich

i międzynarodowych. Przypomnijmy, w kwietniu tego roku zajął I miejsce na Międzynarodowym Konkursie „Młody Paganini” w Legnicy. Aktualnie Bartosz jest świeżo upieczonym studentem Akademii Muzycznej w Łodzi w klasie znakomitego łódzkiego skrzypka - prof. Łukasza Błaszczyka.

Wykopy na Tuszyńskiej

Roboty ziemne zawsze powodują sporo kłopotów, szczególnie gdy prowadzone są na głównej ulicy miasta, jak to jest w przypadku ul. Tuszyńskiej w Rzgowie. Pracownicy strykowskiego „Budmelu” budują tu prawie

kilometry kolektor, który ma odprowadzić nadmiar wód opadowych z południowej części miasta. Szczególnie podczas gwałtownych opadów woda zalewa tu zarówno ulicę jak i chodniki oraz okoliczne domostwa.

Na razie wykonywane są studzienki odprowadzające wodę, zapewne wkrótce kładzione będą specjalne rury o średnicy 72 cm. Jak zapewnia kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego w Rzgowie Zbigniew Snelowski, taka średnica kolektora wystarczy w pełni do odprowadzenia wody do Strugi.

Ciężki sprzęt i wykopy powodują sporo utrudnień w ruchu pojazdów, ale ekipy wykonawcy starają się tak organizować roboty, by te uciążliwości zminimalizować. Sfinalizowanie inwestycji wartości 1,9 mln zł przewidziane jest na koniec listopada br.

(P)

KRÓTKO

SEJMIK Województwa Łódzkiego uhonorował nagrodami finansowymi Zespół Pieśni i Tańca „Rzgowianie” oraz obchodzącą w tym roku 110-lecie istnienia Orkiestrę Dętą. Gratulujemy!

PĘTLA autobusowa w Czyżeminku wykonana została z miesięcznym wyprzedzeniem. Stary asfalt zastąpiła nowa kostka betonowa, pojawiły się też chodniki. A wszystko to dla wygody mieszkańców.

UŚMIECH i życzliwość to recepta Barbary Marciniak z referatu Budżetu i Finansów

Urzędu Miejskiego, która odešla na emeryturę po trzydziestu latach pracy w Rzgowie. Właśnie dzięki tej życzliwości nigdy nie miała problemów z podatkami. Teraz dla pani Barbary nadszedł czas odpoczynku i bliższych kontaktów z wnucami.

S-8 – wciąż nie wiadomo, jakie będą losy zagospodarowania MOP w rejonie Prawdy. GDDKiA w Łodzi przedłużyła przetarg do końca października i być może wówczas zapadnie ostateczna decyzja w sprawie budowy stacji paliwowej i placówki gastronomicznej. Nie ma też jeszcze decyzji w sprawie punktu poboru

opłat przy wjeździe na A-1 w rejonie węzła „Łódź- Południe”.

ZAWODY strażackie w Kolsz- kach były okazją do wykazania się umiejętnościami także dla reprezentantów gminy Rzgów. Wyróżniły się młodzieżowe drużyny z Kalina i Starowej Góry, a także druhowie z Grodziska i Starowej Góry.

AZBEST będzie utylizowany – zgodnie z programem przyjętym przez samorząd, gmina skoncentruje się na jego usuwaniu w przyszłym roku, bowiem wówczas będzie mogła ubiegać się o dofinansowanie tych działań.

WRZEŚNIOWA aura nie rozpieszczała mieszkańców naszego

regionu. Sporo opadów deszczu i zmienne temperatury sprawiły, że schyłek lata nie należał do najpiękniejszych. Złota polska jesień powróciła w końcu miesiąca. Pojawił się też wysyp grzybów.

RONDA coraz popularniejsza – okazały się bowiem najmniej kolizyjne. W ostatnich miesiącach sporo tego typu rozwiązań pojawiło się w Mieście Mody.

POLICJA w Rzgowie ujawniła kilka krzaków konopi indyjskich. Rosły one w jednym z foliowych namiotów, w którym uprawiano jednocześnie pomidory. Policja zatrzymała amatora nielegalnej uprawy.

ŻYCIE W RZGOWIE

dokończenie ze str. 1

ZDROWIE PRZED WSZYSTKIM

Gmina Rzgów zawsze miała charakter rolniczy. Choć nie ma tu bardzo dobrych gleb, bliskość wielkiego miasta decydowała o rozwoju upraw i hodowli. Gdy u progu lat dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpił boom inwestycyjny i pojawiły się wielkie centra handlowe, wzrosło zainteresowanie tym terenem ze strony inwestorów. Choć nie brakowało pomysłów na zlokalizowanie tu wielkich firm przemysłowych, od początku tego boomu samorząd stawiał sprawę jasno: żadnych firm szkodliwych dla ludzi i środowiska. Ten sposób myślenia i działania pozostał aktualny do dziś.

W ciągu ćwierćwiecza powstało w gminie sporo centrów handlowych, jednakże nie są one szkodliwe dla środowiska, generują jedynie wzmógłony ruch ludzi i pojazdów. Na terenach wiejskich udało się zachować ciszę i spokój. Standard życia zarówno w Rzgowie jak i okolicznych kilkunastu wsiach udało się podnieść m.in. dzięki wodociągom i coraz lepszym drogom, w samym Rzgowie jest też gaz ziemny. Warto zwrócić uwagę na dobrej jakości

wodę czerpaną ze sporej głębokości podziemnych akwenułów.

Te atuty sprawiają, że Rzgów od ćwierćwiecza przyciąga wielu mieszkańców wielkiej Łodzi, którzy właśnie tutaj szukają ciszy, spokoju i zdrowego powietrza. Przybysze doceniają też olbrzymi skok cywilizacyjny, jako dokonał się w mieście i gminie. Dobra baza oświatowa (aktualnie powstaje nowe przedszkole publiczne w Guzowie, niedługo ruszy budowa podobnej placówki w Kalinie), nowoczesna hala sportowa, „Orlik”, trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy Domu Kultury, niezłe drogi lokalne – to wszystko ułatwia codzienne życie. Nawet komunikacja publiczna, wywołująca sporo kontrowersji i emocji, funkcjonuje na niezłym poziomie.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI

Wbrew pozorom nie wszystkie problemy udało się już rozwiązać w gminie należącej do krajowej czołówki pod względem dochodu przypadającego na jednego mieszkańca. Choć wiązano olbrzymie nadzieje z budową i uruchomieniem drogi ekspresowej S-8 i autostrady A-1, okazało się, że ruch drogowy nie zmalał w centrum Rzgowa, że

drogami lokalnymi przemieszcza się coraz więcej pojazdów, także ciężarowych. To stwarza sporo problemów, bo uciążliwy jest zarówno hałas jak i wstrząsy, pod znakiem zapytania pozostaje również bezpieczeństwo mieszkańców.

Choć wyciąganie wniosków i wyprzedzanie różnych niekorzystnych zjawisk nie jest najmocniejszą stroną samorządowców, w tym przypadku widać już jak na dłoni, że wcześniej czy później trzeba będzie budować obwodnicę Rzgowa. Choć w ostatnich latach zapalono czerwone światło dla tej inwestycji, powróci ona jak bumerang, co zresztą potwierdza zatwierdzone właśnie studium zagospodarowania przestrzennego i kierunków rozwoju gminy. Nowe inwestycje wymuszają bowiem rozwiązanie problemu dotyczącego wzrastającego ruchu pojazdów i hałasu.

Gmina ma też inne minusy, choćby brak dostatecznych obszarów leśnych. Lesistość jest tu znacznie mniejsza niż w kraju i województwie, dlatego w najbliższych latach trzeba będzie tworzyć dodatkowe obszary leśne, m.in. na terenach, na których dominują liche ziemie. Takich obszarów jest sporo i docelowo mogą one nie tylko poprawić lesistość gminy, ale i jej atrakcyjność przyrodniczą. Dodatkowo do uatrakcyjnienia gminy

przyczynić się może udostępnienie mieszkańcom terenu parkowego dawnego majątku Gospodarz.

W OCZEKIWANIU NA GEOTERMIE

Rzgów ma jeszcze jeden atut czekający na wykorzystanie. Jak wykazały specjalistyczne badania, pod znaczną częścią województwa łódzkiego, w tym także pod Rzgowem, znajdują się olbrzymie zasoby gorących wód podziemnych. Coraz więcej miast naszego regionu sięga po ten skarb natury, m.in. Łódź, Sieradz i Łask, więc może w przyszłości energia cieplna z wnętrza ziemi znacznie ogrzewać mieszkania rzgowian i przyszyły kryty basen kąpielowy.

Nie wspomnieliśmy o innych atutach, takich chociażby jak zalew na Nerze. Jest on w projekcie i w przyszłości może stać się jeszcze jedną atrakcją Rzgowa. Zapewne latem będzie go odwiedzać wielu łodzian, jak już zaglądamy do tutejszej hali sportowej. I pomyśleć, tak niedawno to rzgowianie szukali szczęścia w Łodzi...

STAWIANIE NA CZŁOWIEKA

Burmistrz Mateusz Kamiński za jeden z najważniejszych celów swoich rządów w Rzgowie stawia troskę o jakość życia mieszkańców. Jego zdaniem wszystkie działania samorządu powinny być podporządkowane poprawie jakości życia mieszkańców miasta

i gminy. Dlatego rusza budowa kanalizacji w Starowej Górze i Starej Gadce, niedługo ogłoszony zostanie kolejny przetarg na wzniesienie długo oczekiwanego Domu Kultury, powstawać będą kolejne chodniki i drogi. Kanalizacja i Dom Kultury to sztandarowe inwestycje, ale jest wiele innych drobniejszych, choć także bardzo ważnych z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca, jak choćby wspomniana modernizacja dróg i ulic oraz chodników, modernizacja ujęć wody czy zaplecza lokalowego oświaty. Ruszyła już w Guzowie budowa przedszkola, podobny obiekt powstanie w Kalinie, modernizowane jest ogrzewanie w rzgowskiej podstawówce, wcześniej rozbudowano i unowocześniono przedszkole publiczne.

Ten kierunek troski o jakość życia preferują też radni z przewodniczącym Janem Michałakiem na czele. Szef Rady Miejskiej uważa, że w gruncie rzeczy nie ma dziś ważniejszej sprawy do rozwiązania w gminie od podniesienia na wyższy poziom właśnie jakości życia. Tak, tak – nawet takie inwestycje jak budowa nowych arterii komunikacyjnych przebiegających przez gminę służą w gruncie rzeczy także mieszkańcom Rzgowa, Grodziska czy Prawdy.

(PO)

Święto polskiej mody



Szósta edycja święta mody Ptak Premiery jesień/zima 2017 to prezentacja najciekawszych kolekcji obowiązujących w najbliższych miesiącach. To jednocześnie największe wydarzenie branży odzieżowej w Europie, w którym wzięło udział ok. 3 tys. projektantów i producentów. To co zaprezentowali czołowi nasi kreatorzy, m.in. Maciej Zień, Paprocki i Brzozowski, MMC i Dom Mody Polskich Producentów Ptakmoda to z pewnością stroje nie tylko podkreślające urodę naszych pań, ale i wywołujące olbrzymie emocje.



Trzy dni święta mody to kilkadziesiąt pokazów i wykładów, a także spotkań, m.in. z Mają Sablewską, to także bogaty zestaw imprez towarzyszących zarówno kreacji jak i produkcji odzieży. Było też sporo dla ducha, choćby koncert Edyty

Górniak, która w Mieście Mody zaprezentowała nie tylko swoje największe przeboje estradowe, ale i propozycje modowe (we współpracy z Naoko).

Z bogatego zestawu wydarzeń towarzyszących zwróciliśmy uwagę na trzy. Pierwsze związane było z oddaniem do użytku nowej hali „S”. Drugie ważne wydarzenie to wręczenie Złotych Manekinów 2017.

I ostatnie wydarzenie, na które zwróciliśmy uwagę, to uhonorowanie najlepszych młodych kreatorów mody. Nagrody wręczyła im goszcząca po raz kolejny w Mieście Mody Patrizia Gucci.

(er)



Tym razem zwycięzcami zostali:
najlepsza marka - Me Gusta
najlepszy producent - Voga Italia
najlepsza kolekcja - Be First
odkrycie sezonu - Lila Lou
najlepszy produkt - Vinci Hit
projektant sezonu - TwoMoon



REHABILITACJA XXI WIEKU

Ćwierć wieku temu mówienie o targach medycyny fizycznej i rehabilitacji było dziwactwem. Wówczas rehabilitację chorych pojmowano stosunkowo prosto, bez wyrafinowanych metod i specjalistycznej aparatury, a komputerowy masażysta był jeszcze w sferze science fiction. Oczywiście pamiętano o twórcy polskiej szkoły rehabilitacji profesorze Wiktorze Dedzie i pojawiały się już pierwsze jaskółki nowoczesności, ale o czymś takim jak na 25. Międzynarodowych Targach Medycyny Fizycznej i Rehabilitacji w Łodzi można było tylko pomarzyć. Potwierdza to dziś twórca tej wielkiej dziś imprezy wystawienniczej prezes spółki INTERSERVIS Paweł Babij.

To wszystko, co pokazano w łódzkiej hali EXPO, nie dotarło jeszcze do gabinetów rehabilitacji w Rzgowie, Sieradzu, Łasku czy Rawie Mazowieckiej, ale nawet w tych ośrodkach znajduje się już inna aparatura na miarę XXI wieku i wszystko wskazuje na to, że i do tych miast już niedługo trafi wszystko co najlepsze w rehabilitacji.

Ponad 220 wystawców z całego świata i najważniejsza tego typu wystawa w Polsce, jedna z pięciu najlepszych w Europie. Pokazano na niej m.in. sprzęt rehabilitacyjny, ortopedyczny i profilaktyczny, akcesoria ułatwiające codzienne życie osobom niepełnosprawnym, nowoczesne wyposażenie gabinetów

szpitalnych i SPA, nowoczesnych ośrodków. Nowatorskie rozwiązania w zakresie sprzętu, badań, medycyny sportowej i usprawnień pomagających na co dzień osobom niepełnosprawnym to wizytówka tej wielkiej imprezy.

Najciekawsze nowości? Robot do rehabilitacji ręki wspomagający rehabilitację pacjenta z neurologicznym urazem mózgu, „czujący” dotyk pacjenta i pomagający w dokończeniu ruchu. Jeszcze niedawno wielu niepełnosprawnych nie miało szans na wyjście z domu, teraz mają do dyspozycji nie tylko coraz nowocześniejsze wózki, ale i skutery, Takie pojazdy, oparte na popularnym włoskim skuterze,

zaprezentowała jedna z polskich firm z Mysłowic. Pojazd ten przeznaczony jest zarówno dla osób z niedowładem jak i brakiem kończyn dolnych. Specjalnie zaprojektowana rampa pozwala wjechać wózką na podest pojazdu. Jest i wersja tańsza, skromniejsza tego pojazdu. Firma wykonuje skutery zarówno z silnikiem spalinowym (o pojemności do 50 cm³) – w cenie do 20 tys. zł, jak i elektrycznym – do 15 tys. zł.

Można też było zobaczyć terapeutyczny rezonans magnetyczny pozwalający leczyć, a nie tylko diagnozować, którego technologia oparta jest na działaniu pola magnetycznego służącego do odbudowy utraconych lub uszkodzonych tkanek. Imponujący też był specjalny robot sterowany komputerowo dobierający dla danego pacjenta i jego schorzeń różnorodne masaże. To rehabilitacja iście kosmiczna.

Duże wrażenie zrobiła na nas przewoźna komora do krioterapii, która może być bardzo przydatna np. dla sportowców. Świadczy o tym m.in. zainteresowanie tym



urządzeniem Anglików. W wersji oszczędniejszej może to być komora kontenerowa, ustawiana w dowolnym miejscu. Inna z firm proponowała kriokomorę jednoosobową, oczywiście wygodniejszą w użytkowaniu i znacznie tańszą, pozwalającą na leczenie całego ciała w temperaturze -100 do -140 st. C. Imponujący był też multipozycyjny wózek z pomysłowymi rozwiązaniami i wyposażeniem ułatwiającym życie zarówno osobie niepełnosprawnej jak i tym, którzy ją obsługują. Wózek ten rodem z Paprotni k. Brzeziny w ubiegłym roku uży-

wał na targach w Łodzi złoty medal.

Dr Eugeniusz Rudczyk, jeden z twórców potęgi rehabilitacyjnej Łodzi idący śladami profesora W. Degi nie krył zadowolenia z tego, co pokazano na łódzkich targach. - To olbrzymi postęp w stosunku do tego, co było ćwierć wieku temu i wcześniej, Te najnowocześniejsze rozwiązania i urządzenia służą przede wszystkim ludziom schorowanym i niepełnosprawnym, dla których niejednokrotnie są nadzieją na lepsze życie.

(PO)

Co z Domem Kultury?

Jak się okazuje, nie wystarczy chcieć i mieć pieniądze, by wybudować Dom Kultury w Rzgowie. Do przetargu ogłoszonego kilka miesięcy temu nie przystąpiła ani jedna firma. Prawdopodobnie potencjalnym wykonawcom nie opłacało się realizować tylko części robót, a właśnie na etapowanie robót zgodzili się wówczas samorządowcy. Ostatnio zmienił się znacznie rynek wykonawcy, poszły w górę ceny usług budowlanych, firmy wykonawcze nie mogą narzekać na brak zamówień.

W tej sytuacji samorządowcy muszą podjąć inne decyzje. Prawdopodobnie niedługo ogłoszony zostanie kolejny przetarg, obejmujący już

całość prac budowlanych i wykonawczych, jedynie bez wyposażenia placówki. Oczywiście wiązać się to będzie z zapewnieniem całościowego finansowania inwestycji, co w przypadku Rzgowa wiązać się będzie z przesunięciami w budżecie.

Te wszystkie perturbacje sprawiają, że ta najbardziej oczekiwana w mieście inwestycja nie ruszy w tym roku, w najlepszym przypadku rozpoczęcia robót można się spodziewać w wiosnę 2018 roku. Jak twierdzi szef działu inwestycji Urzędu Miejskiego w Rzgowie Zbigniew Snelowski, Dom Kultury mógłby powstać w ciągu dwóch lat.

(er)

HERBY W SZKOLE



Takiej wystawy jeszcze nie było w rzgowskiej podstawówce. Za sprawą nauczyciela geografii Mateusza Koniecznego, pasjonata heraldyki, genealogii i kartografii, udostępniono uczniom i rodzicom wystawę plasz i różnego rodzaju prac przybliżających kawał naszej historii. A że herby i genealogia to dzieje rodów i Polaków, warto przyjrzeć się tej ekspozycji także dlatego, że od lat obserwujemy renesans badań nad naszą przeszłością. Wielu Polaków z pasją tropi dzieje swoich rodzin, powstają na ten temat potężne opracowania, łącznie z wyrysowanymi drzewami genealogicznymi.

(p)



NIE JESTEM WIELBŁĄDEM

Odnosząc się do ostatnich publikacji w jednej z gazet rzgowskich dotyczących mojej osoby mówiących o tym, że jestem antyklerykalny, że brakuje mi wykształcenia i kaleczę język polski, informuje: Swojego wykształcenia się nie wstydzę – posiadam zawód i dyplom mistrza budowlanego. Oświadczam, że niektórzy radni, mający nawet po kilka fakultetów, nie mają pojęcia o podstawach ekonomii i niekiedy trzeba im wytłumaczyć o co idzie prostym, chłopskim językiem, bo

Co w trawie skrzeczy

inaczej nie rozumieją istniejących realiów, a pięknymi słowami i frazesami nic się nie osiągnie.

Wmawianie mi antyklerykalizmu, bez uzasadnionych podstaw to chwyt poniżej pasa, nie mający żadnych podstaw realnych, obliczony na dyskredytację mojej osoby. Dzisiaj co jest dobre a co złe – wie każdy, ale nie każdy ma odwagę mówić to głośno – ja mam.

Jestem przede wszystkim radnym Czyżeminka i Prawdy i to o interes mieszkańców tych sołectw mam obowiązek dbać, tak samo jak i o całą Gminę Rzgów. Natomiast niektórym „super radnym” pomyliły się cele, dla których zostali wy-

brani w skład Rady i zapomnieli komu mają służyć – jeśli bowiem chcą służyć prywatnym interesom, to niech założą spółdzielnię pod tytułem „Nowy Rzgów” i wtedy publikacje gazety o tym tytule uzyskają wreszcie nominalnego mentora i mecenasa. Redakcję tej gazety oraz owych „zatroskanych mieszkańców” zapraszam na spotkanie, bowiem dyskusja z anonimami to rzucanie grochem o ścianę, a ja nie zamierzam się dłużej tłumaczyć z tego, że nie jestem wielbłądem, bo tak się komuś uroiło.

Z poważaniem radny Rady Miejskiej w Rzgowie

Jan Spalka

POGOTOWIE NIE DOJEDZIE

Mieszkam w Grodzisku i irytuje mnie brak wyobraźni wielu sąsiadów. Mimo apeli, także w waszej gazecie, wciąż na wielu domach brakuje numerów posesji. Powoduje to kłopoty wielu przyjezdnych, także pogotowie ratunkowe niepotrzebnie traci czas na poszukiwanie właściwego adresu. Przecież zainstalowanie widocznego numeru domu powinno leżeć w naszym interesie. Apele, jak widać, nic nie dają, może sołtysi zajmą się tym problemem na poważnie!

Mieszkaniec Grodziska
(nazwisko znane redakcji)

JESTEŚMY JUŻ BOGACI?

Jesteśmy już bogatym społeczeństwem. Drogowcy zabrali się za kosztowną wymianę ponad 1-kilometrowego odcinka dwujezdniówki w rejonie Starowej Góry, choć nawierzchnia nie była tu najgorsza. Wymienia się nie tylko asfalt, ale i podłoże. A przecież nie brak dróg dziurawych jak ser, które łódzka GDDKiA mogłaby wyremontować w pierwszym rzędzie. Irytuje mnie też to, że drogowcy nie chcą zrobić np. korekty skrzyżowania w Starowej Górze czy zjazdu do tej miejscowości tuż za estakadą na trasie „Górnej (jadąc od Łodzi), choć od lat takie zmiany są postulowane przez mieszkańców.

Jan S.

NIECH PAN WRACA DO ZDROWIA!

Jan Adamkiewicz przez 10 lat był organistą w rzgowskim kościele. Ten utalentowany aranżer kompozytor i instrumentalista, grający tak samo dobrze na organach jak i skrzypcach, od dłuższego czasu zmagają się z bardzo groźną chorobą. Leczenie jest, niestety, bardzo kosztowne. Jego przyja-

ciele nie tylko ze Rzgowa postanowili mu pomóc i w niedzielę, 23 września br., w rzgowskiej świątyni zorganizowali koncert charytatywny. Kościół był wypełniony po brzegi.

Pan Jan wziął udział w tym spotkaniu z przyjaciółmi, a nawet zagrał na skrzypcach. „Panie Janie,

niech Pan wraca do zdrowia” – życzo muzykowi! My też przyłączamy się do tych życzeń.

(er)

Pomoc dla rzgowskiego organisty można kierować na konto: 14 1240 1545 1111 0010 1471 34843 z dopiskiem: rehabilitacja i leczenie Jana Adamkiewicza.



Podstawówka znów w całym gmachu

Szkoła Podstawowa im. Jana Długosza w Rzgowie nowy rok nauki rozpoczęła w odmienionej sytuacji. Po likwidacji Gimnazjum im. Kazimierza Jagiełłończyka szkoła znów pracuje w jednym dużym gmachu. Podstawówka wchłonęła nie tylko dodatkowe pomieszczenia, łącznie z klasami, pracowniami i zapleczem administracyjnym byłego już gimnazjum, ale i wyposażenie i pomoce naukowe. We wrześniu naukę rozpoczęło 543 uczniów. Oprócz 58 nauczycieli w szkole pracuje 20 osób obsługi administracyjno-biurowej.

Właściwie bezkonfliktowo rozwiązano problemy kadrowe, które zwykle budzą sporo emocji



i niezadowolonia. W przypadku Rzgowa reforma oświaty nie spowodowała zwolnień pracowników, bowiem w sposób natural-

ny (odejścia na emeryturę, urlopy itd.) udało się zapewnić zatrudnienie tym wszystkim, którzy dotąd pracowali. Zdaniem dyr. Iwony

Skalskiej, w tym roku nastąpił naturalny proces odmłodzenia kadry pedagogicznej. W przeciwieństwie do wielu szkół w województwie, w Rzgowie udało się też w miarę spokojnie skompletować kierownictwo szkoły: dyrektorem jest nadal Iwona Skalska, zaś jej zastępczyniami: Monika Łoboda (b. dyr. Gimnazjum) i Agnieszka Kosińska (dotychczasowa dyrektorka „starej” podstawówki).

Choć nauka w szkole odbywa się normalnie, bez jakichkolwiek przeszkód organizacyjnych czy technicznych, wciąż trwa dostosowywanie placówki do odmienionych reformą warunków. Już niedługo sekretariat i gabinet dyrektora zmieni lokalizację. Spore zmiany techniczne zajdą w przyszłym roku, gdy powstanie nowa kotłownia. Na razie zmieniono ka-

loryfery i odmalowano sporo pomieszczeń. Szkoda tylko, że szkoła wciąż nie posiada własnej stołówki i kilkadziesiąt dzieci (we wrześniu ok. 60) dostarczane z zewnątrz posiłki spożywa na korytarzu.

Co stało się z dokumentacją, pamiątkami, trofeami i sztandarem Gimnazjum? Cała dokumentacja zlikwidowanej szkoły została komisyjnie zabezpieczona, natomiast sztandar, pamiątki i trofea pozostaną w murach Szkoły Podstawowej i prezentowane będą m.in. w kątku historycznym. Jak twierdzi I. Skalska, dorobek gimnazjum jest dziś częścią składową dużej ośmioklasowej szkoły podstawowej. Uczniom podstawówki służyć będą również cenne pomoce naukowe zgromadzone przez gimnazjum.

(er)

Wolontariusze poszukiwani



W całej Polsce ruszyła rekrutacja SuperW, czyli wolontariuszy SZLACHETNEJ PACZKI. W tym roku poszukujemy aż 13 500 wolontariuszy, którzy zorganizują mądrą pomoc dla najbardziej potrzebujących rodzin i dzieci. W Rzgowie, Tuszynie i okolicy również szukamy chętnych do zaangażowania!

Kim jest SuperW? W SZLACHETNEJ PACZCE SuperW, czyli wolontariusz, dociera do rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji. Poprzez spotkania

z rodziną określa, jaki rodzaj pomocy będzie dla nich mądrą pomocą, dającą impuls do zmiany. Następnie wolontariusz łączy potrzebujących z darczyńcami. Aż 79% SuperW Paczki uważa, że udział w programie to najważniejsze wydarzenie w ich życiu.

Bez SuperW nie ma Paczki. Ilość zaangażowanych wolontariuszy przekłada się na to, ilu potrzebującym rodzinom i dzieciom będziemy mogli pomóc w nadchodzącej edycji. W samym rejonie Rzgów/Tuszyn

i okolice poszukujemy 12 śmiałków do naszej drużyny!

Dlaczego warto? Angażując się w wolontariat w Paczce pomagasz innym, ale również rozwijasz siebie! Zdobywając cenione na rynku pracy doświadczenie, nabywając kompetencje społeczno-biznesowe i umiejętności komunikacyjne stajesz się atrakcyjnym kandydatem dla każdego pracodawcy. Paczka to dobrze zorganizowane, skuteczne wolontariaty. W SZLACHETNEJ PACZCE spotkasz osoby o podobnych wartościach, które chcą mieć wpływ na otoczenie. Wspólnie zaangażujecie się, przeżyjecie wzrusza-

jące spotkania z potrzebującymi i sprawicie, że ich świat będzie piękniejszy. Zdobądź cenione na rynku pracy umiejętności i miej wpływ na naszą lokalną społeczność. Wejdź na www.superw.pl i dołącz do naszej drużyny!

SZLACHETNA PACZKA to program, w którym docieramy do osób i rodzin żyjących w trudnej sytuacji wynikającej nie tylko z ubóstwa materialnego, lecz także wykluczenia społecznego, braku dostępu do specjalistycznej pomocy, brak odpowiedniej edukacji.

**Zapraszam do współpracy,
Klaudia Zaborowska-Gorkiewicz**

Starowa Góra: uciążliwe błoto

Co jest największą bolączką mieszkańców Starowej Góry? Błoto oraz woda wsiąkająca w mury i stojąca w piwnicach domów. To zresztą nie nowość – z tym problemem miejscowość ta boryka się od ponad dwóch stuleci, bo tyle trwa tu osadnictwo. Kiedyś wystarczyły rowy odprowadzające wodę z pól i łąk, bo były tu głównie pola i niewiele gospodarstw rolnych, gdy jednak masowo zaczęto budować domy mieszkalne, problem stał się bardzo poważny.

Mieszkańcy szukają pomocy u gospodarzy gminy, a ci wyjaśniają, że kompleksowe rozwiązanie problemu wiąże się z wielomilionowymi nakładami finansowymi. A ponadto winnych tego stanu jest więcej: kilkadziesiąt lat temu podczas budowania wodociągu zniszczono system melioracyjny, do likwidacji drenażu przyczyniło się też wielu właścicieli budowanych domów, a ponadto mieszkańcy już wiele lat temu zrezygnowali z usług spółki wodnej dbającej m.in. o oczyszczanie rowów (by nie płacić na jej utrzymanie) odprowadzających wodę.

Burmistrz nie umywa rąk, ale też nie jest w stanie zapewnić odtworzenia systemu melioracyjnego czy zbudowania kanalizacji odprowadzającej nadmiar wody z poszczególnych posesji. Zatem do osuszania powinni się też włączyć w większym zakresie sami mieszkańcy. Mówiono o tym podczas niedawnego zebrania sołectkiego poświęconego głównie rozdysponowaniu funduszu sołectkiego na 2018 rok. Zgodzono się, by ponad 49 tys. zł przeznaczono na doposażenie dwóch placów zabaw w tej miejscowości.

Podczas wspomnianego zebrania mówiono też o innych bolączkach, m.in. źle funkcjonującej komunikacji autobusowej będącej głównie w gestii łódzkiego MPK, potrzebie rozbudowania oczyszczalni ścieków w Rzgowie, by mogła przyjąć więcej ścieków także ze Starowej Góry, gdzie rusza rozbudowa kanalizacji, postulowano też powiększenie parkingu przed sklepami w centrum wsi. Ponieważ Starowa Góra jest drugą pod względem wielkości miejscowością w gminie, do tego mocno wydłużoną, postulowano, by odbywało się tu jeszcze więcej niż dotychczas imprez integracyjnych. Zarówno sołtys Anna Wielgosz, jak i radni z tej miejscowości:

Leszek Chwiałkowski, Zbigniew Cisowski i Stanisław Zaborowski w pełni poparli wspomniane postulaty mieszkańców.

Burmistrz Mateusz Kamiński i przewodniczący Rady Miejskiej Jan Michałak uczestniczący w wielu zebraniach sołectkich dzięki takim spotkaniom z mieszkańcami mają możliwość bezpośredniego wysłuchania zarówno bolączek jak i propozycji. Dwugodzinne spotkanie w Starowej Górze w gruncie rzeczy potwierdziło, że działania samorządu są zbliżone z propozycjami mieszkańców. Gdyby tylko nie było ograniczeń budżetowych...

(er)

Jak się zarabia na eko-histerii...

Marne nasze widoki na energetyczne zrozumienie Brukseli. Nawet jeżeli Emmanuel Macron nie przeforsuje swojego radykalnego podatku CO₂, to i tak grożą nam zawrotne wzrosty cen energii. Można zrywać się a można też szukać miękkiego podbrzusza w twardej polityce klimatycznej Unii.

Miesiąc temu pisałem o kłódach rzucanych pod nogi australijskiej firmy wydobywczej w Polsce Prairie Mining Limited. Biurokratyczna gehenna, papierkowy maraton i narodowa niedoczytyłość groziły utratą projek-

tu – normalka. Dziś okazuje się, że urzędnicy idą po rozum do głowy. Wychodzą ze skóry, żeby pomóc w uruchomieniu kopalni Jan Karski nastawianej na eksport węgla koksującego do ekologicznej Europy (potencjalnie ponad 700 mln ton). Najnowsza technologia i co najważniejsze – docelowe zatrudnienie 10 tysięcy osób.

W czasach eko-hipokryzji węgiel do hut osiąga zawrotne ceny w całej Europie. Zapotrzebowanie zdaje się być odwrotnie proporcjonalne do anty-węglowych kampanii. Głównym wy-

granym były dotychczas Stany Zjednoczone i Australia. Donald Trump, który zniósł obamowskie restrykcje na wydobycie węgla, korzysta z tego, że Europa zamknęła swoje kopalnie zanim jeszcze zastąpiła elektrownie węglowe wiatrem, słońcem czy falami morskimi. Huty zabijają się o węgiel, którego okazuje się my też mamy sporo. Głównie w województwie lubelskim.

Jak bardzo się to opłaca? W ciągu ostatnich sześciu miesięcy amerykański eksport do Europy wzrósł z 23 milionów ton do 37 milionów miesięcznie.

Dzięki temu tradycyjne stany węglowe jak Pensylwania mogą się pochwalić wzrostem PKB o średnio 2,5 proc., Zachodnia Wirginia miała drugi najlepszy wynik w kraju (2,9 proc.), zaraz po Teksasie (3 proc.) ale i inne węglowe stany rozwijały się powyżej średniej krajowej.

Największymi importerami są państwa najbardziej zaawansowane w zwalczaniu wydobycia węgla jak Francja czy Belgia. Eksport amerykańskiego węgla do Francji wzrósł w tym roku o 214 proc. Rząd w Paryżu tłumaczy to chwilowymi przerwami w dostawach prądu z elektrowni atomowych, ale przedłużające się remonty i mo-

dernizacje utrzymują import stale na tym samym poziomie. Eksport do Wielkiej Brytanii wzrósł w drugim kwartale o 175 proc., ale to już w stosunku do pierwszego kwartału kiedy Brytyjczycy importowali o 282 proc. więcej niż rok wcześniej. Nawet Angela Merkel zmuszona byłaby zwiększyć import węgla o 94 proc. Do tego dochodzą Chiny, które kupują dziś o 357 proc. więcej. Rynek przetrzebiony przez eko-radykałów, zdaje się nie mieć dna. Może i my, zanim zapłacimy za klimatyczne szaleństwa, zdążymy coś na tym zarobić.

Tomasz Wróblewski
Więcej na www.wei.org.pl

KTO ZYSKA NA ZAKAZIE HANDLU W NIEDZIELE?

Pod naciskiem związków zawodowych, PIS przystąpił do wygaszania handlu w niedzielę. Pomysł, żeby dotyczyło to co drugiej niedzieli jest w 100% polityczny. Nie ma charakteru religijnego. Ja tam chodzę do kościoła co tydzień, chyba że może dotyczy to innej religii. Biznesowo powoduje to chaos.

A społecznie również powoduje dezorientację i zamieszanie.

Najprawdopodobniej zakaz w tym kształcie skończy się niezadowolonym społecznym i rząd będzie się z niego za rok dwa rakiem wycofywał. Jak na Węgrzech. No ale tymczasem politycznie ktoś zostanie zaspokojony.

Racjonalnego pomysłu, który Polacy chyba by zaakceptowali i mógłby być trwałym rozwiązaniem „na zawsze” czyli handel w niedzielę na jednej zmianie do obiadu, nikt z powodu jakiegoś ideologicznego parola nie chciał słuchać. Może dlatego, że nie on go wymyślił.

Przy obecnym rozwiązaniu The Winner Is... sieci handlowe. Wolumen sprzedaży im się nie zmniejszy a wykonają go przy mniejszych o około 2-3% zasobach ludzkich. Nikt chyba o zdrowych zmysłach nie sądzi, że jakaś kobieta nie kupi rajstop, „bo w niedzielę zamknięte”. To sprzeczne

z prawami fizyki - kupi w inny dzień tygodnia. Zysk w Polsce sieciom w CIT oczywiście nie wzrośnie. Wzrośnie im za to tradycyjnie w krajach pochodzenia oraz w rajach podatkowych!

Parę osób straci pracę. Brawo związki zawodowe! Na szczęście Polska od tego nie upadnie!

Cezary Kaźmierczak
Więcej na www.wei.org.pl

Bezpłatne gwarancje spłaty kredytu

Bank Gospodarstwa Krajowego uruchamia Fundusz Gwarancyjny finansowany z Programu Inteligentny Rozwój. Pozwoli on na wygenerowanie finansowania kredytowego dla MŚP o wartości 1,4 mld zł. Z bezpłatnych gwarancji spłaty kredytu będą mogły korzystać firmy z całej Polski. Umowy między bankami udzielający-

mi kredytów a BGK weszły w życie 27 lipca 2017 r.

Gwarancje kredytowe będą dostępne w placówkach 10 największych banków w całej Polsce. BGK ma do dyspozycji 525 mln zł, co docelowo pozwoli na udzielenie gwarancji wartości 1,4 mld zł. O gwarancje będą mogły się ubiegać innowacyjne MŚP lub MŚP planujące wdrożyć wyniki

prac B+R. Gwarancje będą udzielane na okres nawet do 20 lat, do wysokości 80% kapitału kredytu i równowartości kwoty 2,5 mln euro. Co istotne z punktu widzenia przedsiębiorców - gwarancje nie są obciążone systemem prowizji. Przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski o gwarancje w trybie ciągłym wraz z wnioskiem kredytowym w banku.

„Kredyt bankowy to wciąż najważniejsze zewnętrzne źródło finansowania przedsiębiorstw. Uruchamiając Fundusz Gwarancyjny w ramach Programu Inteligentny Rozwój, chcemy ułatwić innowacyjnym firmom dostęp do tej formy finansowania. Liczymy na to, że również oferta nowego Funduszu odpowie na potrzeby rynku i przyczyni się do realizacji wielu innowacyjnych przedsięwzięć” – mówi wiceminister rozwoju Paweł Choraży.

Gwarancja BGK będzie dostępna w następujących bankach kredytujących: Alior Bank S.A., Bank Millennium S.A., Bank Ochrony Środowiska S.A., Bank Pekao S.A., Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. oraz banki zrzeszone, Bank Spółdzielczy w Brodnicy, Krakowski Bank Spółdzielczy, PKO Bank Polski S.A., Raiffeisen Bank Polska S.A., SGB-Bank S.A. oraz banki zrzeszone.

Więcej na www.mr.gov.pl

DEBIUT WE FRANKFURCIE



Kia Motors ujawniła nowe zdjęcia samochodu studyjnego o nazwie Proceed Concept. Nowy concept car marki Kia miał swój debiut 12 września br. podczas International Motor Show 2017 we Frankfurcie.

Zaprojektowany w europejskim centrum projektowym firmy Kia we Frankfurcie – położonym za-

ledwie 500 metrów od miejsca, w którym został zaprezentowany szerokiej publiczności – Proceed Concept zdradza, jak może wyglądać cee'd nowej generacji. Auto studyjne ukazuje nowy typ nadwozia samochodu. Wydłużony hot hatch prezentuje się równie atletycznie jak obecny pro-ceed, przy czym jeszcze bardziej rzuca

się w oczy i jest tak samo funkcjonalny.

Gregory Guillaume, szef stylistów Kia Motors w Europie, powiedział: „Wielu europejskich kierowców poszukuje alternatywy dla klasycznych mocnych trzydrzwiowych hot hatchy. Tak zrodził się pomysł na nieco inny niż tradycyjny i oczywisty model w rodzinie cee'da. Proceed Concept to projekt bardzo śmiałego samochodu.

Proceed Concept – niski, smukły i lekki, z przerysowaną linią dachu, o dynamicznych proporcjach i kompaktowych rozmiarach – już na pierwszy rzut oka zdradza swoją zwinność. Sylwetkę samochodu uzupełniają kilka wyrazistych detali. Dynamiczna linia okien podąża za linią dachu aż do końca pokrywy bagażnika, podczas gdy tylny słupek z logo GT i w kształcie uciętej od góry pletwy rekina wizualnie wzmac-

nia brak słupków B w karoserii. Wypukłe boczne przetłoczenia nadwozia przejawiają smukłą talię auta, a dodatkowe przetłoczenia na tylnych błotnikach nadają tylnej części karoserii umiśnionego charakteru. Sześcioramienne obręcze kół z lekkich stopów mają średnicę 20 cali.

W czasach gdy jednym z najbardziej charakterystycznych elementów wyglądu samochodu są światła do jazdy dziennej, Proceed Concept wykorzystuje oświetlenie również na inne sposoby. Taką rolę pełni „Luminline”, czyli

podświetlany obrys bocznych szyb, która zaczyna świecić na powitanie kierowcy, gdy ten wieczorem zbliża się do samochodu. „Luminline” to nic innego, jak autograf Proceed Concept widoczny w nocy, którego zadaniem jest podkreślenie smukłego kształtu nadwozia o linii fastbacka.

Najnowszy model studyjny jest pomalowany w kolorze „Lava Red”, który osiągnięto przez połączenie wielu warstw ręcznie nakładanego lakieru w kolorze czarnym, srebrnym z efektem chromu i czerwonym z efektem wysokiego połysku.



PRAWDA SOŁTYSA SPAŁKI

dokończenie ze str. 1

Nie lubi ludzi dwulicowych i – jak mówi - kameleonów, takich co to nie wywiązują się ze złożonych obietnic. Dlatego podczas sesji Rady Miejskiej w Rzgowie jest bezkompromisowy i nie przebiera w słowach. Natomiast ceni ludzi honoru i prawdy. Prawda zresztą, z którą za sprawą małżonki związał się na dobre i złe 33 lata temu, stoi za nim murem.



Pochodzi z Szynekiewa, zza Pabianic. Od lat prowadzi firmę budowlaną. Gdy sprowadził się do Prawdy, postanowił reanimować miejscową Ochotniczą Straż Pożarną. Znalazł takich samych jak on zapaleńców i wspólnie, krok po kroku, remontowali i rozbudowywali strażnicę. Trwało to aż 10 lat.

NIETYPOWA WIEŚ

- Prawda jest nietypową wsią – mówi radny i sołtys Jan Spałka. - Choć mieszka tu ponad 200 stałych mieszkańców, prawdziwych rolników naliczyć można na palcach jednej ręki. Dlatego

trzy czwarte ziemi leży odłogiem. Latem przybywa tu letników, głównie z pobliskiej Łodzi. Atrakcyjna rzeczka i las to atuty wsi dodatkowo znakomicie skomunikowanej i leżącej w pobliżu wielkiej Łodzi.

Prawda ma też sporo firm, w tym dwie kurze fermy – „Okovita” i ta należąca do Lidii i Andrzeja Bieńków. Pierwsza należy do największych w kraju producentów i przetwórców jaj. Wielka „Okovita” żyje swoimi sprawami i raczej nie interesuje się małymi problemami Prawdy, nad czym ubolewa wielu miesz-

kańców. Za to inne firmy włączają się do różnorodnych działań i akcji mieszkańców.

Kilka lat temu w sąsiedztwie Prawdy powstała droga ekspresowa S-8 z MOP-em, co spowodowało sporo niekorzystnych zmian związanych m.in. ze stawkami wodnymi i dziką zwierzyną. Budowniczości tej wielkiej arterii drogowej przy okazji poniszczili sporo urządzeń, co spowodowało zalewanie pól. Dwujezdniówka zmieniła też szlaki migracyjne dzikiej zwierzyny, co spowodowało, że na polach pojawiły się setki dzików. O stratach lepiej nie mówić. Tylko w ubiegłym roku myśliwi odstrzelili w Prawdzie około 100 dzików.

- Inwestor, czyli łódzki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz wykonawca S-8, są oporni w usuwaniu usterek, choć mieszkańcy nie rezygnują – mówi sołtys Spałka. Zresztą temat ten co jakiś czas wraca także na sesjach Rady Miejskiej w Rzgowie.

Prawda zmienia się w szybkim tempie, co jest zasługą zarówno samorządu gminy jak i mieszkańców. Ostatnio pojawiły się dodatkowe chodniki z betonowej kostki, które poprawiły bezpieczeństwo ludzi, urządzono przystanek autobusowy, porządkowane są przydrożne rowy, bo wieś leży na terenie podmokłym i z wodą są tu bezustannie problemy. Mieszkańcy mają też inne pomysły na lepsze życie. Liczą na to, że kiedyś wreszcie i tu pojawi się sieć gazowa, że powstaną przydomowe oczyszczalnie ścieków, a droga powiatowa przecinająca Prawdę będzie arterią naprawdę nowoczesną i wygodną, asfalt przydałby się też w sąsiedztwie działek letniskowych. Przewodnicząca KGW Anna Leszek uważa, że na wsi też można żyć wygodnie i zdrowo.

NIE DZIAŁA NA POKAZ

- W 2007 roku wybrano mnie na wiceprezesa OSP, a że zabraliśmy się solidnie do roboty, mieszkańcy to docenili – mówi Jan Spałka. – W 2010 roku zostałem prezesem, w tym samym

roku zastąpiłem panią sołtys. Ludzie zobaczyli bowiem, że mogę im pomóc w rozwiązywaniu wielu problemów, że nie ograniczam się do słów i gadaniny.

Mieszkańcy już wcześniej przychodzili do niego nie tylko po radę, ale i konkretną pomoc. Nie odmawiał. Pukał do różnych drzwi, a gdy go zbywano, przychodził po raz kolejny. W końcu wiele spraw załatwił dzięki temu uporowi i konsekwencji.

W końcu 2014 roku został radnym. Niejednokrotnie bardzo ostro zabiera głos nie tylko w sprawach merytorycznych. Irytuje go bowiem niektórzy radni ograniczający się do brylowania na sesjach przed kamerami, pragnący jedynie zaistnieć i realizować swoje ambiciozne cele. - Nie patrzą na interes gminy, zatarcili obiektywizm, robią ludziom wodę z mózgow – mówi zirytowany.

Tymczasem Spałka zna życie od podszewki i nie chce działać na pokaz. Dlatego tak ostro atakuje byłego przewodniczącego Rady, który według niego nie wywiązuje się z obietnic i zbyt często kieruje się tylko swoim interesem, a nie gminy i jej mieszkańców.

- To między innymi dlatego w ostatnich sześciu latach widać było zastój w gminie, a jedyny spektakularny sukces to wybudowana w Rzgowie hala sportowa. Za to nie brakowało awantur, kłótni, bezustannego szukania wroga. Na tym wszystkim gmina straciła. Na szczęście następuje teraz stabilizacja, jest już nowe studium zagospodarowania przestrzennego i kierunków rozwoju gminy, powoli ruszają ważne inwestycje. Oby

teraz przybywało znaczących inwestorów i nowych inwestycji, jak choćby hala „S” w Mieście Mody. Może tym śladem pójda inni przedsiębiorcy, którzy dotąd więcej mówią niż robią...

Nowe obiekty, jak choćby wspomniana hala o powierzchni 8 tys. m kw. to dodatkowe pieniądze w miejskiej kasie i większe możliwości w rozwiązywaniu problemów gminy. A tych przecież nie brakuje. Potrzebna jest kanalizacja, rozbudowa oczyszczalni ścieków, nowy Dom Kultury. Na temat tej ostatniej inwestycji Spałka ma nieco inne zdanie niż wielu radnych, bowiem według niego w mieście powinien powstać znacznie mniejszy obiekt dla kultury.

OSP WCIĄŻ POTRZEBNA

OSP jest oczkiem w głowie Spałki. Ostatnio druhowie otrzymali nowy lekki samochód, niezwykle przydatny w akcjach ratowniczych. Mają też czterdziestoletniego „Magirusa”, ale „dziadek” – jak go określają – wciąż spisuje się znakomicie. Na liczniku ma wciąż tylko 26 tysięcy kilometrów.

- Czy OSP jest dziś potrzebna na wsi? – powtarza pytanie naczelnik straży Jan Spałka. - Tak, pożarów co prawda jest niewiele, ale za to mamy coraz więcej gwałtownych burz, wichur i innych kataklizmów. Trzeba więc być przygotowanym na najgorsze, bo ludzkie życie nie ma ceny. Na szczęście nie brakuje chętnych do działania w straży, nawet z innych miejscowości spoza gminy.

Strażacy wspólnie z paniami z KGW bezustannie modernizują wiejską świetlicę, doposażają kuchnię, dwa lata temu zainstalowali klimatyzację. To wszystko dzięki funduszowi sołeckiemu, ale i wsparciu samorządu. Zresztą wiele robót druhowie wykonują sami.



Na minowym polu

Ostatnio doszło do kilku wydarzeń, które zbulwersowały opinię publiczną: przed łódzka katedrą dwóch bandziorów pobiło i obrabowało jednego z przechodniów, z kolei w Łasku człowiek niezrównoważony zaatakował tamtejszego burmistrza w murach miejscowej świą-

tyni, a w jednej z podlaskich miejscowości 14-latek targnął się na swoje życie. Bandyci chcieli się wyżyć i przy okazji zdobyć trochę kasy, mężczyzna atakujący burmistrza prawdopodobnie nie mógł się pogodzić z decyzją nakazującą mu płacić za śmieci. Z kolei młody samobójca był prześladowa-

ny z powodu swojej inności. We wszystkich przypadkach u podłoża zdarzeń znajdowała się nienawiść do innych ludzi.

Polska staje się krajem ludzi okrutnych, bezinteresownie gotowych zniszczyć bliźniego. Na nic się zdają apele o zgodę i zasypanie rowów dzielących ludzi. Od samej góry aż do dołu nienawiść niszczy społeczeństwo, zabija jednostki, nie sprzyja budowaniu społecz-

stwa obywatelskiego, w jednostki i zgodzie rozwiązującego problemy niełatwej przecież współczesności.

Ataku na wójta, burmistrza czy innego przedstawiciela władzy można się było spodziewać od dawna. Ileż nienawiści, złośliwości i pomyj codziennie wylewa się bowiem na głowy ludzi bez racjonalnego powodu. Ile hejtu przewala się bezustannie przez internet! Nie muszę dodawać, że

prawdy w tym wszystkim jest tyle co kot napłakał. A najboleśniej jest to, że na to nagminne plucie, bezinteresowne obrzucanie błotem i niszczenie ludzi prawie nie ma reakcji.

Ktoś wchodzący na pole minowe musi się liczyć z najgorszym. Jednak zbyt łatwo godzimy się na terror nienawiści i głupoty, które prowadzą do tragedii.

(RP)

Z GRODZISKA DO LOS ANGELES

Młody mieszkaniec Grodziska Marcin Bartoszek wziął udział w XVII Mistrzostwach Strażaków i Policjantów w Los Angeles. Był jednym, z członków dziesięcioosobowej reprezentacji naszego kraju, w skład której oprócz strażaków i policjantów wchodził także przedstawiciel straży granicznej. Marcin poprawił swoje sportowe rekordy życiowe. Jak mówi, była to dla niego wielka życiowa przygoda.



Rok wcześniej 25-letni strażak uczestniczył w podobnych jak w USA mistrzostwach europejskich w Hiszpanii. Zajął wówczas VI miejsce w biegu na 800 i 1500 metrów, w tym roku w biegu na 400 m był szósty, zaś na 800 m – dziewiąty, drużynowo w sztafecie cztery razy 100 m zajęliśmy IV miejsce, natomiast w biegu cztery razy 400 m uplasowaliśmy się na VI miejscu. - Prawdę mówiąc spo-

dziewałem się gorszym wynikom, ale okazaliśmy się lepsi od wielu reprezentacji świata - opowiada sportowiec z Grodziska.

SPORT POMAGA W PRACY

Od dziecka mieszka w tej miejscowości i nie wyobraża sobie wyprowadzki z Grodziska. To jego „mała ojczyzna”. Ceni sobie panujący tu spokój, dobre powietrze. A ponadto jest dumny, że nawet w tak odległym miejscu

na kuli ziemskiej jak Los Angeles może reprezentować swoje Grodzisko i ziemię rzgowską. Od pięciu lat pracuje jako strażak w JRG 9 w Łodzi. Nie ukrywa, że strażakiem chciał być od dziecka. „Od zawsze” pasjonował go też sport. Aktualnie trenuje w Rudzkiem Klubie Sportowym, ale spotkać go można podczas treningów na ulicach Rzgowa i ścieżce rowerowej z tego miasta do Kalinka.

Każdy strażak powinien być wysportowany, bo akcje gaśnicze wymagają nie tylko specjalistycznych umiejętności, ale i żelaznej kondycji. - Gdy kilka lat temu na łódzkiej Dąbrowie płonąła hala jednego z zakładów, przez dwanaście godzin uczestniczyłem w akcji gaśniczej. To była mordercza praca. Gdy wróciłem do domu, w strażackim ubraniu natychmiast zasnąłem kamiennym snem.

Strażacy preferują dyscypliny lekkoatletyczne, pływanie i piłkę siatkową. Marcin także grał w siatkówkę, trenuje bieganie. W wolnych chwilach pasjonuje się historią, szczególnie II wojny światowej. Marzył kiedyś o studiowaniu historii, ale ostatecznie został strażakiem. Ze swoim owczarkiem pracuje m.in. w grupie ratowniczo-poszukiwawczej. Jak mówi, jego piesek to wulkan energii i przyjaciół

ludzi, choć wygląda bardzo groźnie nikomu krzywdy nie robi.

CHINY NA HORYZONCIE

- Teraz przygotowuję się do mistrzostw w Chinach w roku 2019, zaś już w styczniu odbędą się halowe mistrzostwa Polski, w których wystartują najlepsi lekkoatleci. Chcę się zakwalifikować i sprawdzić po raz kolejny. Start w Chinach mam już zapewniony bo dziesięciu najlepszych sportowców z Los Angeles otrzymało przepustkę i nie musi się martwić o kwalifikację.

Czy Marcin pojedzie na mistrzostwa najlepszych strażaków i policjantów do Chin? Nie jest to, niestety, pewne, bo taki wyjazd jest bardzo kosztowny, a Komenda Wojewódzka PSP nie dysponuje środkami na taką wyprawę. Marcinowi pozostaje zatem liczenie na różnych sponsorów. Do Los Angeles pojechał tylko dzięki pomocy „Ptak”SA, firmie „Grot” i „Landcar” ze Starowej Góry.

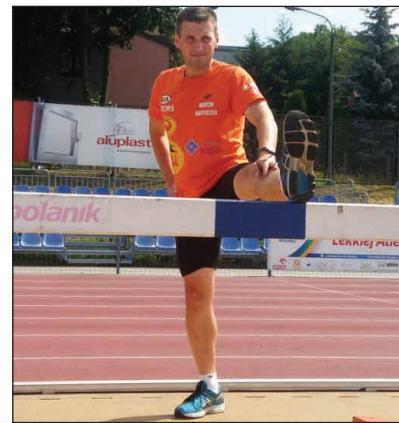
Czy udział w takich imprezach sportowych jak w USA czy Hiszpanii wart jest wieloletnich przygotowań i wyrzeczeń? - Tak, to przecież marzenie każdego sportowca. W mistrzostwach w Los Angeles brało udział 10 tysięcy sportowców, jest to druga po igrzyskach olimpijskich impreza takiej rangi. Sukces w takich zawodach to także splendor dla Polski i naszych strażaków.

Na życie prywatne ma niewiele czasu. Praca zawodowa i treningi są absorbujące. Tylko dlatego obecnie nie udziela się w grodzkiej OSP, choć chciałby kiedyś wspomóc kolegów ochotników. Jest pełen uznania i podziwu dla ich zaangażowania i pracy społecznej

ZAMIAST SIEDZIEĆ PRZED TELEWIZOREM

Wychował się na ziemi rzgowskiej, ukończył podstawówkę i gimnazjum w grodzie nad Nerem. Sportowe szlify zdobywał pod okiem wspaniałej pasjonatki sportu pani Żabki. Jest zachwycony naszą bazą sportową, ale uważa, że zbyt mało młodzieży korzysta z pięknej hali sportowej i boisk „Orlika”. A przecież siedzenie przed komputerem i telewizorem nie zastąpi ruchu na świeżym powietrzu. Dlatego w przyszłości chciałby poprowadzić amatorską sekcję biegania. Ma nadzieję, że znajdzie w Rzgowie naśladowców.

(PO)



Oblóczyny w rzgowskiej świątyni



Rzów nie był jeszcze świadkiem takiego wydarzenia. Ośmiu alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi po

raz pierwszy w murach rzgowskiej świątyni przywdziało sutanny. Oblóczyny towarzyszyły mszy z udziałem administratora

archidiecezji łódzkiej biskupa Marka Marczaka, rodzin przyszłych kapłanów i wiernych.

Alumni przybyli do Rzgowa w garniturach, „pod krawatem”. Tu cywilny strój zamienili na sutannę - symbol wyboru i przynależności do stanu duchownego. Nowy strój pobłogosławił dla każdego alumna bp M. Marczak. A potem, już u stóp rzgowskiej świątyni, byliśmy świadkami radości rodzin i przyjaciół towarzyszącej obrządkowi oblóczyn.

Obrzęd oblóczyn towarzyszy każdemu z prawie 50 alumnów WSD w Łodzi. To jeden z ważniejszych momentów w życiu



każdego alumna studiującego w tej uczelni. Wybór rzgowskiej świątyni w tym przypadku nie

był przypadkowy – od lat wielu młodych księży stawia tu pierwsze kroki w tej niełatwej służbie drugiemu człowiekowi.

Oto kilka zdjęć z tego nietypowego zdarzenia.

(er)



Z udziałem rzgowian

Harcerstwo Rozkwita

Jak co roku, w połowie września przedstawiciele drużyn z województwa łódzkiego spotkali się na wspólnym zlocie, by razem bawić się i poznawać, spędzać wspólnie czas i konkurować między sobą.

W tym roku święto Chorągwi Łódzkiej pod hasłem „Harcerstwo Rozkwita” odbyło się w dniach 15-17 września w Kutnie. Ponad 2000 zuchów, harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników, którzy na ten czas zgromadzili się w szkołach w Mieście Róż (bo tak określa się Kutno), bawiło się wspólnie w harcerskim duchu braterstwa.

Podczas tego święta nie mogli również zabraknąć przedstawiciele harcerstwa ze Rzgowa. I Rzgowska Drużyna Harcerska „TAJFUN”, a w zasadzie nasz zastęp kadrowy „OKO CYKLONU”, stanął do walki wraz z innymi środowiskami z całego województwa. Ale po kolei.

W piątek, z dworca Łódź Kaliska udaliśmy się pociągiem do Kutna. Mimo ścisłości, po ponad godzinnej jeździe dotarliśmy na miejsce. Jeszcze tylko 3 kilometry marszu z plecakami i namiotami (tak, mimo pogody spaliśmy w warunkach biwakowych!) i już mogliśmy rozpocząć naszą przygodę na zlocie.

Wieczorem, po rozbiciu namiotów oraz próbnym alarmie ewakuacyjnym zorganizowanym przez Państwową Straż Pożarną – udaliśmy się w końcu na plac Piłsudskiego, gdzie zostaliśmy przywitani przez naszych gospodarzy – prezydenta miasta Kutna Zbigniewa



Joanna Błaszczyk, Karolina Nowicka, Oliwia Strzałkowska, Monika Wałęsińska, Adam Dudko, Krystian Defiński, Kacper Grabowski, Jerzy Walczak i Marcin Walczak

Burzyńskiego oraz komendantkę Chorągwi Łódzkiej dh. Natalię Patorską-Grzelewską. Po krótkich słowach przywitania rozpoczął się pokaz Teatru Ognia. Na placu wrowały ogniste łańcuchy, pojemniki i płonące kije, by wreszcie wybuchnąć na koniec fontanną ognia.

W sobotę od samego rana ruszyliśmy na trasę gry miejskiej przygotowaną przez harcerzy i instruktorów Hufca Kutno. Naszym zadaniem było dotrzeć do jak największej ilości punktów rozmieszczonych w różnych miejscach miasta, by zademonstrować na nich naszą wiedzę i umiejętności. Do najciekawszych zadań, z którymi musieliśmy się zmierzyć, należały:

rzut granatem – prawdziwym, z czasów II wojny światowej (oczywiście granat nie miał zapalnika i ładunku w środku), zwiedzanie Muzeum Bitwy nad Bzurą – każdy mógł nie tylko zobaczyć, ale też

dotknąć historii. Dosłownie. W naszych rękach pojawiły się szable, pistolety, medale i odznaczenia. A kustosz tego muzeum opowiadał historie, które powodowały coraz szersze otwieranie się oczu.

wścigi robotów – musieliśmy zmierzyć się z zagadkami logicznymi, by na koniec, sterując zdalnie robotem, pokonać przygotowaną trasę.

gra w Małej Lidze Bejsbolowej – chyba każdy z nas po raz pierwszy trzymał w ręku prawdziwy kij bejsbolowy i uderzał w prawdziwą skórzaną i ciężką piłkę.

strzelectwo – zadaniem każdego z patrolu było trafianie jak najbliżej centrum tarczy z repliki broni strzeleckiej ASG.

Oprócz tego musieliśmy wykazać się znajomością sztuki, wiedzą harcerską oraz smakiem (a w zasadzie umiejętnością rozpoznawania smaków).

Zmęczeni, po całym dniu biegania, dotarliśmy do obozowiska. Ale to

oczywiście nie był koniec – organizatorzy przygotowali dla nas piknik, na którym oprócz atrakcji kulinarnych, zjeżdżalni czy karuzeli mieliśmy okazję wziąć udział w koncercie zespołu „Wszyscy Byliśmy Harcerzami” oraz „Koniec Świata”. Dzień zakończył się pokazem sztucznych ogni nad stadionem miejskim.

Niedziela od rana upłynęła nam pod znakiem zwijania obozowiska i uroczystego apelu.

I tu czekała na nas niespodzianka. „OKO CYKLONU” zajęło II miejsce w grze miejskiej w kategorii Harcerze Starsi! Było to tym większym zaskoczeniem, że nasz patrol był jednym z najmłodszych w tej kategorii! To było niesamowite uczucie, móc wystąpić przed 2 tysiącami harcerzy stojącymi na apelu,

by odebrać gratulacje, dyplom okolicznościowy i nagrody!

Zmęczeni i uradowani naszym zwycięstwem dotarliśmy na dworzec, gdzie znów w ścisłości dojechaliśmy do Łodzi. A stąd – do czekających na nas w domach bliskich, by pochwalić się swoją przygodą i odpocząć.

To był bardzo dobry weekend dla rzgowskiego harcerstwa. Zaprezentowaliśmy się z najlepszej strony przed całym województwem, wygrywając z innymi patrolami, ale przede wszystkim z własnymi słabościami.

A za rok – cóż, trzymajcie kciuki – za rok też wybieramy się na Święto Chorągwi.

**Drużynowy
I RZGOWSKIEJ DRUŻYNY
HARCERSKIEJ „TAJFUN”
phm. Marcin Walczak**



Lekcja historii...

To zaszczyt dla Rzgowa



W połowie września br. Krzysztof Marciniak, znakomity śpiewak operowy, został dyrektorem naczelnym Teatru Wielkiego w Łodzi. Czy oznacza to kres Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia założonej i prowadzonej przez artystę w Rzgowie jesienią 2015 roku? – zapytaliśmy zaniepokojeni samego dyrektora, by rozwiać wszelkie pojawiające się wątpliwości.

- Nie ma takiego zagrożenia i nie rozpatruję takiej opcji – mówi

K. Marciniak. – Wprost przeciwnie, chcę rozwijać szkołę w Rzgowie, by stanowiła ona szansę dla uzdolnionych muzycznie dzieci. Rozpoczął się już kolejny rok szkolny i wszystko wskazuje, że będzie nam przybywać uczniów. Nauka odbywa się normalnie, zgodnie z planem i nie ma żadnego zagrożenia dla bytu rzgowskiej szkoły.

Przypomnijmy, K. Marciniak jest absolwentem Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Łodzi, pracował m.in. Operze i Operetce w Szczecinie, teatrze Wielkim w Poznaniu i Teatrze Muzycznym i Teatrze Wielkim w Łodzi, występował też na wielu scenach zagranicznych, m.in. w Berlinie, Zurychu, Amsterdamie i Hadze. Jest też znakomitym nauczycielem śpiewu. Występował w wielu świetnych partiach operowych.

Powstanie szkoły K. Marciniaka to ważne wydarzenie w życiu Rzgowa. Awans znakomitego tenora i pedagoga to dodatkowy splendor dla placówki i miasta.

(p)

FILMOWCY W PRAWDZIE

Po raz kolejny filmowcy realizujący popularny serial „Komisarz Alex” zawitali do rzgowskiej gminy. Tym razem zdjęcia powstawały w Prawdzie, przy moście na Dobrzynce, z udziałem m.in. Krystiana Wieczorka grającego policjanta wydziału zabójstw policji. Ekipę odwiedziła delegacja rzgowskiego Urzędu Miejskiego, wręczając

filmowcom pamiątki promujące gminę.

Kilka lat temu ekipa kręcąca wspomniany serial rozlokowała się na zapleczu Outletu w Mieście Mody, gdzie w zimowej scenarii, przy kilkunastostopniowym mrozie, powstawały zdjęcia do jednego z wcześniejszych odcinków. Inne sceny z pościgu za mordercą realizowano na drodze do Babich.

Rzgów i okoliczne miejscowości, m.in. Stara Gadka, już niejednokrotnie pojawiały się na ekranie. „Nowy Jork. Czwarta rano” kręcono przed laty w samym centrum Rzgowa, a filmowcy wykorzystali m.in. stojącą tu dawną remizę OSP. W filmie tym grała m.in. pochodząca ze Starej Gadki Katarzyna Śmiechowicz, mieszkająca i tworząca dziś w Los Angeles. (P)



JUBILATKI ZE STAROWEJ GÓRY

Już niejednokrotnie pisaliśmy o KGW w Starowej Górze, które legitymuje się imponującym dorobkiem. Nie dość że jest najstarsze w gminie – w tym roku obchodzi 70-lecie istnienia – to jeszcze ma na koncie takie dokonania jak choćby stworzenie przedszkola czy współuczestniczenie w uruchomieniu oświetlenia we wsi i zbudowanie świetlicy z prawdziwego zdarzenia.



Podczas jubileuszowego spotkania panie oceniły ostatnie 10 lat, bo wcześniej podsumowały obszernie działalność KGW z okazji 60-lecia. Szczególnie w działalności Koła zapisał się rok 2010, bowiem kraj dotknęła wówczas wielka powódź i członkinie KGW pospieszyły z pomocą poszkodowanym. W ślady kobiet poszli m.in. strażacy ze Starowej Góry, Starej Gadki i Grodziska. W tym samym roku panie były współorganizatorkami dożynek gminnych. W kolejnych latach nie brakowało licznych imprez i spotkań organizowanych przez członkinie KGW. W maju 2014 roku – przypomniała Alicja Kowalska - Halina Tomaszewska uhonorowana została Orderem Serca Matkom Wsi, KGW otrzymało też z rąk zmarłego niedawno Stanisława Bednarczyka Brązowy Medal „Za Zasługi dla

Pożarnictwa”. Dodajmy jeszcze, że panie za własne pieniądze zaadoptowały na swoje potrzeby jedno z piwnicznych pomieszczeń Domu Kultury, że wzięły udział w konkursie fotograficznym „Polska w obiektywie KGW” połączonym z udanym wyjazdem do kopalni soli w Wieliczce. To tylko część długiej listy dokonań i sukcesów pań z KGW.

Podczas jubileuszu najstarszego w gminie Koła nie mogło zabraknąć pań z bratnich KGW, a także gospodarzy gminy: burmistrza Mateusza Kamińskiego i jego zastępczyni Małgorzaty Róźgi, a także przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Michalaka i radnych ze Starowej Góry: Leszka Chwiałkowskiego, Zbigniewa Ciosowskiego i Stanisława Zaborowskiego, serdecznie powitano także byłą zastępczynię burmistrza Jadwigę Pietrusińską, przewodni-



czącego Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi Krzysztofa Banasiaka i przewodniczącego Miejsko-Gminnego RZRKiOR w Rzgowie Zbigniewa Gabare oraz i przewodniczącą Regionalnej Rady Kobiet Zofię Wąsicką.

Tego wieczoru szefowa KGW w Starowej Górze Danuta Szymczak nie miała łatwego życia, bo też gratulacje i życzeń było bardzo dużo, a ponadto panie wspólnie z rzgowskim GOK przygotowały atrakcyjny pro-



ZAGRALI WE WŁOSZECH

Trwająca od kilkunastu lat współpraca Rzgowa z włoską miejscowością San Bartolomeo Val Cavargna w Lombardii (północne Włochy) zaowocowała w tym roku obustronnymi wizytami. W maju Włosi gościli na obchodach 110. rocznicy istnienia Orkiestry Dętej,

we wrześniu zaś przebywali w Italii członkowie rzgowskiej orkiestry z oficjalną delegacją Rzgowa. Oprócz burmistrza Mateusza Kamińskiego w składzie wspomnianej delegacji znaleźli się m.in.: radny Jan Spalka i sołtys Huty Wiskickiej Andrzej Sabela.

Rzgowianie koncertowali m.in. podczas festynu zorganizowanego w San Bartolomeo Val Cavargna. Wizyta służyła umocnieniu przyjacielskich kontaktów i bliższemu poznaniu mieszkańców obu miejscowości. W przyszłym roku z okazji 55-lecia orkiestry w San Bartolomeo Val Cavargna odwie-

dzi ona nasze miasto, podobnie jak i w czasie wrześniowych Dni Rzgowa, podczas których tradycyjnie będzie koncertować.

San Bartolomeo Val Cavargna to miejscowość i gmina w północnej części Włoch, w prowincji Como. W 2004 roku gmina liczyła 1120 mieszkańców, zaś w 2011 – już tylko 1041. Pięknie położona miejscowość jest atrakcyjną turystycznie. Szczególną popularnością

cieszy się najpiękniejsze i najgłębsze we Włoszech jezioro „Como”, nad którym swoje domki letniskowe posiadają m.in. Brad Pitt, Madonna i George Clooney, w tych okolicach kręcono m.in. „Cassino Royale” – jeden z filmów z udziałem Jamesa Bonda i „Gwiezdne wojny”. Rzgowianie zwiedzili najpiękniejszą miejscowość nad tym akwenem – urokliwe miasteczko Bellagio.

(er)

Król, strzelec i kania

Razu pewnego strzelcowi-myśliwemu udało się złowić żywcem młodą kanię. A że zdarza się to niezwykle rzadko, postanowił pochwalić się tym zdarzeniem królowi, a ponadto podarować złowionego ptaka władcy, czym niechybnie zaskarbiłby łaski pańskie. Z tą myślą udał się do palacu, po drodze rozpatrując jakie go mogą spotkać łaski za jego podarek. Widział się już jako stróż sokołarni dworskiej lub co najmniej nadzorca psiarni. A może nawet dostąpiłby łaski królewskiej i został mianowany łowczym.

Z tak pozytywnym nastawieniem stanął wśród dworaków czekających na audiencję u króla. Zwyczajem sokolników kanię umieścił na skórzanej rękawicy na przedramieniu. Ale kania nie została oswojona i ułożona do pracy, w trakcie oczekiwania na swoją kolej udzielenia posłuchania, zerwała się, poleciała w stronę króla i nie zważając na okoliczności siadła na jego nosie wbijając się pazurami. Jako, że pochodziła z lasu, nie miała żadnego respektu dla właściciela nosa. Przerażony strzelec przywoływał gestami i głosem niesfornego ptaka, ale te wysiłki tylko jeszcze bardziej denerwowały kanię i powodowały mocniejsze wbijanie pazurów. Przy tym wtulała się w twarz króla, tak jakby chciała tam zostać na stałe. W końcu udało się ją zgonić.

Przerażony strzelec oczekiwał wyroku władcy, bo dworzanie zażądali kary śmierci dla niego i bezwstydnego ptaka za profanację oblicza królewskiego. Myśliwy miał bardzo dużo szczęścia, bo trafił na oświeconego władcę, który uważał, że karanie niesfornego, głupiego ptaka i jego pana prostaka za niezamierzony czyn uwłaczałoby jego godności, jako władcy. I dlatego nakazał puścić wolno obu podsądnych. Nos przecież się zagoi, a karać za dobre chęci nie można. I choć tym razem dzięki pobłażliwości władcy winowajcy uszli kary, to jednak należy pamiętać, że zbytnie zbliżanie się i poufalości z wielkimi panami może zostać uznane przez innych za wymagające ukarania.

Skones



WIATRAK (15)

Poruszył się wyczuwając czyjeś przenikliwe, badawcze spojrzenie. Odemknął ciężkie od snu powieki. Wrażenie ustąpiło. Był tylko ten blask rażący źrenice... Po chwili jednak twarz przeslonił mu cień... Otworzył ponownie oczy. I nagle spod krzyża śmig, jak gdyby wprost z podniebnej modrości, spłynął obraz kobiety o jasnych włosach spadających bujnymi falami na ramiona...

Potrząsnął głową, by opędzić się przed widokiem sennego widziadła, ale nie znikło. Miał wrażenie, że kobieta wlepiła w niego natarczywe spojrzenie, jakby chciała podkreślić, iż jest kimś ważnym, pełnym poczucia własnej godności, które nie pozwala jej spoufalać się z nędznym młynarzem. Ale jej pospolita twarz o twardych rysach jakoś nie licowała z majestatem malującym się w oczach. Wyzierał z niej starannie maskowany fałsz...

Była ładniejsza, wyższa i szczuplejsza od kobiety, która umarła, i chyba bardziej elegancka.

Balcer podniósł się z uczuciem dziwnej ocieżałości.

- Dzień dobry, Balcerze – powiedziała. – Jestem Inga. Cieszysz się?

Nie odpowiedział od razu na powitanie, wpatrując się w nią z chłodną rezerwą. Ton jej głosu nie pasował do jej urody, czci-godności i elegancji. Przypominał zdarty dyszkancik zupaka, który z lubością pastwi się nad ofermą batalionową.

- Inga... Za późno przyjechałaś, kobieto - odrzekł cicho, jakby z niechęcią.

Zmierzyła go pogardliwym wzrokiem, z domieszką litości, tak jak się patrzy na półgłupka, z którym trzeba grzecznie rozmawiać, żeby go czymś nie zrazić.

- Och, przepraszam! Nawet nie wiedziałam, że żyjesz.

- Uhm. Ale ja żyłem.

- Usłyszałam o tym niedawno. Nie miałam nawet pojęcia, gdzie mieszkasz. Zresztą ty też się mną nie interesowałaś...

- Nie jesteś moją córką – powtórzył myśl, która na trwałe utkwiała mu w głowie.

Kobieta sięgnęła do zamszowej torebki. Wyjęła chusteczkę i zaczęła wycierać oczy. Czyniła to demonstracyjnie, jak wdowa przed wyprowadzeniem z domu zwłok przedwcześnie zmarłego męża.

- Och, Balcerze! Podobno kiedyś mnie lubiłeś – powiedzia-

ła żałośnie tym swoim zdartym kaprałskim głosem.

Oczy miała cały czas suche, ale na widok chusteczki w jej rękach stary odczuł przyływ przykrości.

- O, tak! Oczywiście! - wykrzyknął. - Pamiętam, że byłaś dla mnie miła. Ale tylko tutaj, gdyśmy mieszkali na wiatraku. Myślę, że kiedy byłaś malutką, lubiłem cię bardziej niż Bertę.

- Rozumiem. To dlatego zosta-wiłeś ją na pastwę losu.

Uśmiechnął się blade, jakby przez grzeczność.

- Nie pamiętam, żebym zrobił coś takiego. To nieprawda...

- Ależ tak! Kiedy weszli ruscy, poczułeś się Polakiem. Wygna-łeś matkę z domu i zagarnąłeś jej majątek. Mówiłeś, że jeśli przy-wieziesz mnie do Łodzi, zwrócisz jej futra i biżuterię. Ona umarła, a ja jestem. Ja żyję, Balcerze...

Stary zacisnął żęby i spuścił głowę. Twarz mu płonęła.

- Czemu milczysz? Co, może nie było tak?

Spojrzał na kobietę z rozszerzonymi zdumieniem źrenicami.

- Nie było cię tam, kobieto. Ktoś cię okłamał... Jak... jak śmiesz zarzucać mi coś takiego? Za to, że dla was pracowałem, poszedłem do więzienia...

- Nie za pracę, Balcerze! Byłeś Niemcem! – wrzasnęła.

Milczał ogarnięty poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości. Ona nie rozumiała, że przyszła do biednego, nieszczęśliwego człowieka. Zde-nerwowany gotów był mścić się i brać odwet na wszystkich.

- Jesteś młoda, kobieto. Nie zdajesz sobie nawet sprawy, ile człowiek może wytrzymać – rzekł z litościwą ironią. – Ale byłem twardy. Twardy i cierpliwy. Wiedziałem, że kiedyś zjawi się prawowita właścicielka. Tak, długo czekałem z tym bogactwem. Proszę, możesz tam wejść i zabrać wszystko, kobieto.

Oparła się o ścianę, schowała chusteczkę do torebki. Na jej wymalowanych ustach zaigrał drwiący uśmiech.

- Myślę, że taki cwaniak jak ty, nie mógł zatrzymać całego szmalu.

- Masz rację. Częściowo mnie ograbili.

- To jasne. Ty mogłeś tylko nosić za kimś kieszeń, staruszk.

- Nie rozumiem cię, kobieto. Pewnie jesteś za bardzo wykształcona. Myślę, że wiedziałaś o mojej biedzie. A mimo to chciałaś mnie przekupić prezentami...

- Bywa, że ktoś celowo kopie miskę...

- Dziwnie mówisz, kobieto. Z mojej miski jadły psy, ale nigdy jej nie kopnąłem.

- O rany! Nie chciałam, żebyś głodował, stary durniu!. Dlatego przez dawną sympatię przysłałam ci rowery...

Jej słowa brzmiały szorstko, pospolicie, raniły serce. Balcer spuścił oczy, zdjęty wstydem i żalem.

- To nie było tak, jak ktoś ci opowiedział. Twoja matka załadowała wszystko na wóz – oświadczył – i pojechała do Breslau. Do ciebie. W drodze ją zabili...

- Wiem. A dobytek pewnie rozkradli...

- Skoro wiesz, to czemu żądasz ode mnie majątku?

- Och, przepraszam cię, Balcer. Byłam zdenerwowana... Widzisz, ja też nie zaznałam w życiu szczęścia. Miałam męża, ale rzucił mnie, łobuz. Teraz chce rozwodu. Chce zabrać mi to, czego się dorobiłam z takim trudem. A ja... przecież nie jestem sama...

Balcer podniósł głowę, gdyż spoza wiatraka dobiegł piskliwy okrzyk. Mały, może sześciolletni chłopiec strzelał z procy do wróbli. Miał wielkie szare oczy, obramowane ciemnymi rzęsami, i gęste kasztanowe włosy.

- A więc to tak. Wstydziłaś się go pokazać – szepnął z wyrzutem.

- Ależ skąd! Nie jest bękartem. – Kaziu! Krzyknęła – przywitaj się z dziadkiem!

Ryszard Binkowski

Krew - bezinteresowny dar

Akcje Honorowego Krwiodawstwa organizowane są w Rzgowie już od kilku lat, pierwsza taka akcja odbyła się w czerwcu 2013 roku. Strażacy OSP, mieszkańcy gminy i pobliskich miejscowości chętnie oddają krew, łącznie przez te wszystkie lata wzbogacono bank krwi o ponad 150 litrów cennego leku.

Tradycją jest, że ambulans RCKiK czeka na chętnych krwiodawców na parkingu przy Urzędzie Miejskim w Rzgowie. Zbiórki odbywają się co najmniej 4-5 razy w roku w odstępie 2-3 miesięcy, ostatnia akcja krwiodawstwa odbyła się 27 sierpnia podczas pikniku rodzinnego. Do oddania tego bezcennego leku zgłosiło się ponad 20 osób, jednak po wstępnych badaniach przeprowa-

dzonych przez lekarza nie wszyscy mogli w tym dniu oddać krew ze względów zdrowotnych. Ogółem krew oddało 14 osób, co daje ponad 6 litrów życiodajnej tkanki.

W niedzielę 15 października 2017 r. w godzinach 10-13 na parkingu przed Urzędem Miejskim w Rzgowie odbędzie się 21 Akcja Poboru Krwi. Krew jest szczególnie potrzebna, dawcą może zostać każdy w wieku 18 - 65 lat, osoba oddająca krew musi być zdrowa, wypoczęta, rano przed oddaniem krwi powinna zjeść lekkie śniadanie oraz wypić dużo płynów. Przy oddawaniu krwi do rejestracji konieczny jest dowód osobisty. Oddanie krwi to dar, którego nie można niczym innym zastąpić.

Klaudia Zaborowska-Gorzkiwicz



APTEKA PULSPHARMA RZGÓW

Plac 500-lecia 13

Czynna: poniedziałek – piątek
godz. 7.30 – 19.00
sobota
godz. 8.00 – 15.00
tel. 42 211-07-93

Słownik nieprzeciętnych rzgowian

STANISŁAW DROŹDŹECKI

Jeszcze w końcu sierpnia bieżącego roku uczestniczył w obchodach 550-lecia nadania praw miejskich ukochanemu Rzgowowi, a 5 września już nie żył. Miał za sobą bogate i pracowite życie, po którym pozostały nie tylko namacalne ślady, ale i dobra ludzka pamięć. W 1999 roku w uznaniu zasług otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Rzgów.



Stanisław Drożdżewski urodził się 23 października 1926 roku w domu przy ulicy Tuszyńskiej 8. Ojciec jego Franciszek wraz z żoną Jadwigą z Siutowiczów prowadził kilkuhektarowe gospodarstwo rolne i jednocześnie pracował przy budowie drogi z Łodzi do Piotrkowa. Jak wielu rzgowian, dorabiał też transportem wapna.

W miarę beztrudnego dzieciństwa Stanisława i jego braci: Józefa

oraz Tadeusza przerwała wojna. Niemcy wysiedlili Drożdżewskich. Jak wielu mieszkańców grodu nad Nerem brutalnie usuniętych ze swoich gospodarstw, skazani zostali na poniewierkę i nędzę. Trafili do obozu przejściowego przy ul. Łąkowej w Łodzi, następnie do tzw. łaźni przy Kopernika. Ograbiono ich doszczętnie i wywieziono do Generalnej Guberni, w okolicy Parczewa w Lubelskiem. Po miesiącu bieda zmusiła ich do powrotu do Rzgowa, ale Niemcy nie akceptowali takich poczynań Polaków i Stanisław natychmiast został aresztowany, a następnie na kilka miesięcy trafił do więzienia na Radogoszczu. Po przesłuchaniach, które ciągnęły się godzinami, odzyskał wolność, ale wywieziono go powtórnie do GG.

Rodzina trafiła do Tychowa w gminie Czarnocin, stosunkowo blisko Rzgowa. Drożdżewscy mu-

sieli się tulać i pracować u okolicznych rolników, by jakoś przetrwać najtrudniejszy okres. W końcu 1944 roku ojciec Stanisława został aresztowany za kontakty z polskim podziemiem. Osadzono go w piotrkowskim więzieniu. Udało mu się dotrzeć do wyzwolenia w styczniu 1945 roku. Stanisław przez całe życie pamiętał o koszmarze wojny. Szczególnie utkwił mu w pamięci głód, a także prześladowania i niewolnicza praca u Niemców. Nawet kilkunastoletni Stanisław musiał pełnić dyżury przy moście koło stacji kolejowej Wolbórka, a w 1944 roku, gdy już zbliżał się kres panowania Niemców, wraz z bratem Józefem w rejonie Swoliszewic nad Pilicą i innymi Polakami budował okopy i umocnienia przeciwzołgowe. Po ciężkiej robocie pozwolono im odpoczywać w stodole, gdzie było zimno i wszy nie pozwalały spokojnie spać. Na roboty przy okopach wywieziono go też w rejon Sulejowa i Kurnędza. Właśnie w tej ostatniej wsi Stanisław zaryzykował ucieczkę.

7 stycznia 1945 roku ojciec Stanisława zostaje aresztowany przez Niemców. W piotrkowskim więzieniu jest świadkiem pośpiesznych se-

lekcji i wywożenia więźniów ciężarówkami do lasu. Powiązani drutem Polacy giną podczas egzekucji w ostatnich dniach hitlerowskiego panowania. Drożdżewskiemu udaje się przeżyć i doczekać wolności.

Po powrocie do Rzgowa zastał swoje gospodarstwo ograbione i zdewastowane. Właściwie zaczynał wszystko od początku. Stanisław na dwa lata i cztery miesiące trafia do wojska. Kończy szkołę podoficerską i ma szansę zostania oficerem zawodowym, ale decyduje się powrócić do rodziny i Rzgowa. Tu w 1951 roku zakłada rodzinę i z pierwszą małżonką Zofią prowadzi gospodarstwo rolno-ogrodnicze. W 1982 roku umiera żona. W drugim małżeństwie z Janiną na świat przychodzi córka Renata.

Praca w gospodarstwie pochłania dużo czasu Stanisława, ale interesuje się on także tym wszystkim, co dzieje się w Rzgowie. Działa w kółku rolniczym, Ochotniczej Straży Pożarnej, w 1961 roku zostaje członkiem Spółki Leśnej, by po kilku latach objąć obowiązki jej prezesa i pełnić je aż do 2016 roku, przez 47 lat. W uznaniu zasług otrzymuje tytuł Honorowego Prezesa Spółki Leśnej.

Zapewne nieliczni tylko wiedzą, że Spółka Leśna to nietypowy twór. Powstała u progu XX wieku. Do dziś zajmuje się gospodarowaniem w okolicznych

lasach. Na skutek powstania S-8 zmniejszył się obszar terenów leśnych podległych spółce, ale nadal odpowiada ona za stan drzewostanu i należyte gospodarowanie na sporym wciąż obszarze.

Spółka znana była zawsze z tego, że służyła bezinteresowną pomocą wielu mieszkańcom i instytucjom czy organizacjom, np. KGW, OSP. Potrzebowały one drewna, np. na opał, a spółka starała się nie odmawiać pomocy i wspierać potrzebujących. Takie podejście prezentował właśnie prezes Stanisław Drożdżewski. Ceniono go za tę bezinteresowność i wrażliwość oraz życzliwość dla innych. Córka Renata uważa, że był nie tylko wspaniałym ojcem i dziadkiem, ale i niezwykle przyjaznym ludziom człowiekiem.

Stanisław Drożdżewski zmarł 5 września 2017 roku. Na rzgowski cmentarz do rodzinnej mogiły odprowadzało go liczne grono znajomych i przyjaciół. O zasługach zmarłego dla Rzgowa mówił w ciepłych słowach radny Marek Bartoszewski.

(P)

PS Dziękujemy córce Stanisława Drożdżewskiego – Renacie Biernackiej za pomoc przy zbieraniu materiałów do artykułu, a także bezinteresowne udostępnienie zdjęć dotyczących Rzgowa i rodziny.

Na pożółklej fotografii

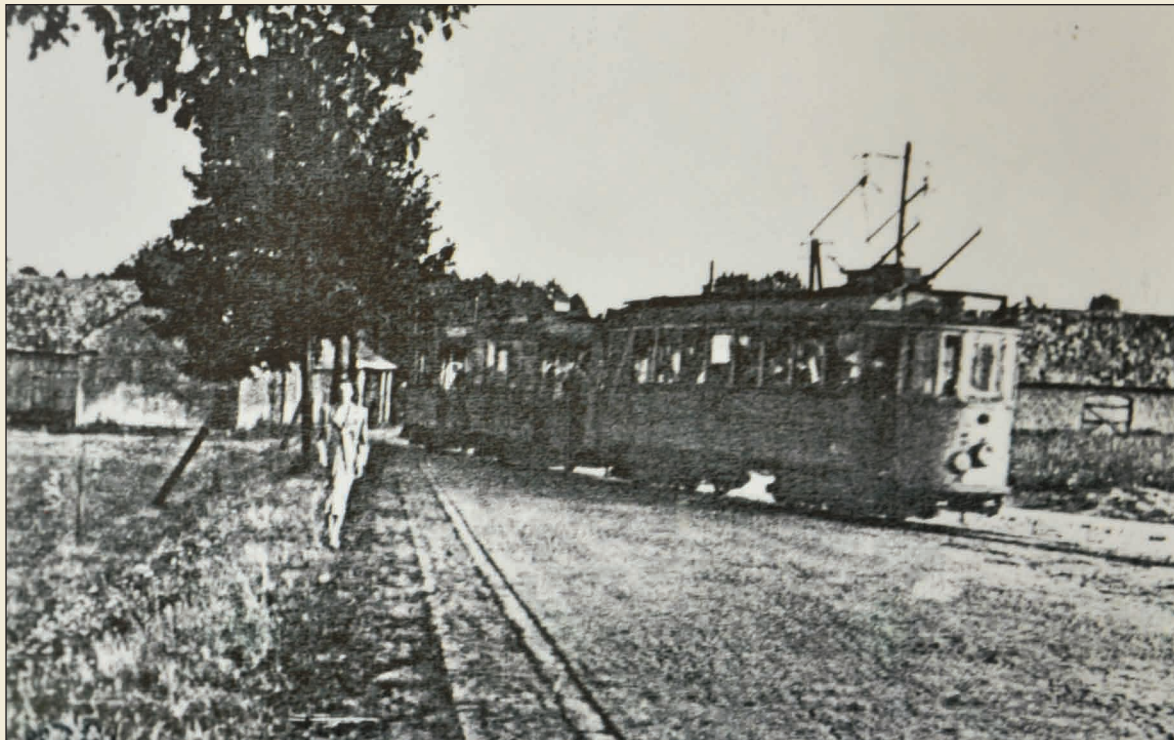
MAGIA TRAMWAJU

Choć już dawno tramwaj zniknął z ulic Rzgowa, mieszkańcy z sentymentem wciąż wracają do tego środka transportu. Powód jest prosty: tramwaj przez dziesiątki lat służył rzgowianom, dowożąc ich do pracy i szkół w Łodzi. W tramwajach czytano poranną prasę i nadrabiano zaległości w lekturze książek,

tu zawierano też znajomości, rozkwitała miłość. Choć dzisiaj podróżujemy szybkimi autobusami i samochodami prywatnymi, niejeden rzgowianin przesiadłby się chętnie do pojazdu na szynach tym bardziej, że autobusy są droższe i nie w pełni zaspokajają potrzeby mieszkańców.

Prezentowane dziś zdjęcie ukazuje tramwaj przed kilkudziesięciu laty na ulicy Rudzkiej. Choć były to pojazdy siermiężne i powolne niczym żółwie, ludzie chętnie z nich korzystali, gdyż zapewniały pewny dojazd do pracy czy domu, a ponadto towarzyszyła im specyficzna aura i magia...

(saw.)



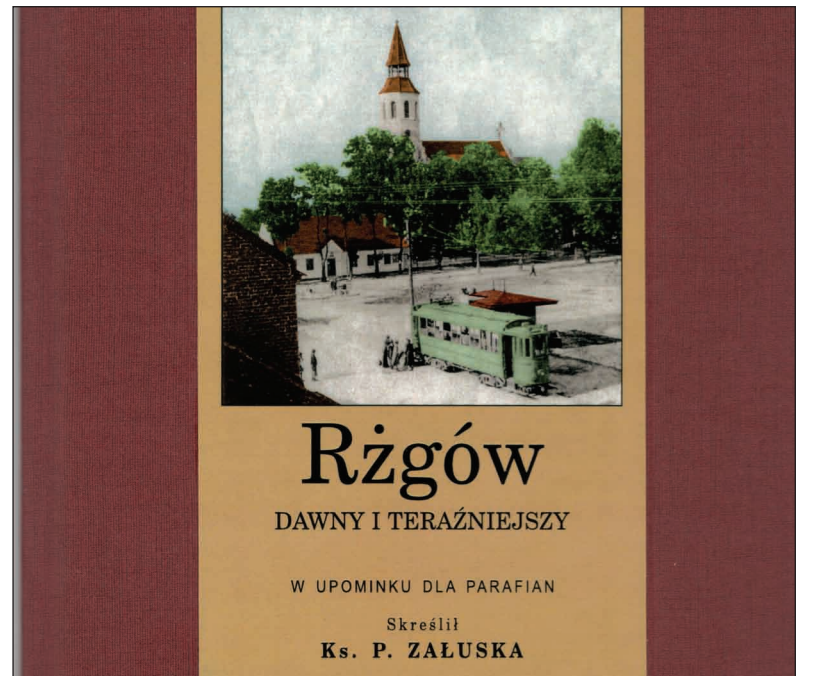
Smakowity reprint

Książka Paweł Załuska, autor pierwszego w dziejach Rzgowa książkowego opisu osady nad Nerem z 1907 roku, nie mógł przewidzieć, że jego skromna, jak na tamte czasy, książeczka stanie się hitem. Na obchody 550-lecia nadania Rzgowowi praw miejskich mieszkańcy otrzymali prezent w postaci drugiego już wydania reprintu tej książki.

Tym razem za sprawą gospodarzy Rzgowa książeczka otrzymała „smakowitą” oprawę i szatę graficzną, została też wzbogacona o szeroki biogram

autora, zawierający m.in. nieznane dotąd fakty związane ze śmiercią rzgowskiego proboszcza. P. Załuska został aresztowany przez Niemców w październiku 1941 roku i jak tysiące polskich kapłanów trafił do obozu w Dachau. Tu 30 czerwca 1942 roku został zamordowany. Nowe fakty z życia kapłana udostępniła stosunkowo niedawno autorka książki o rodzie Załusków Alicja Wysocka, co zaprezentowano Czytelnikom w uzupełnieniu do wspomnianego reprintu.

(er)



ZGUBIONA FORMA Z POCZĄTKU SEZONU

Po znakomitym starcie sezonu (cztery zwycięstwa i jeden remis) piłkarze pierwszego zespołu Zawiszy doznali dwóch porażek, w wyniku czego stracili pozycję lidera tabeli i plasują się obecnie na czwartej pozycji.

Cztery pewne zwycięstwa, remis z bardzo silną Andrespolią Wiśniowa Góra, 21 strzelonych bramek i tylko 5 straconych – taki bilans miał Zawisza po pierwszych pięciu kolejkach. Nie pozostawił rywalom złudzeń w starciach z GKS Bedno (zwycięstwo 7:0), LKS Rosanów (3:0) i PTC Pabianice (5:1). Potem przyszedł wspomniany remis z Andrespolią (1:1), a następnie w dramatycznych okolicznościach Zawisza pokonał 5:3 rezerwy trzecioligowego Widzewa Łódź, choć do 76 minuty przegrywał 1:3. W międzyczasie zwyciężył jeszcze 6:0 w derbowym pojedynku z Husarią Gealan Rzgów, rozgrywanym w ramach Okręgowego Pucharu Polski. Wydawało się, że rozpędzeni rzgowianie w kolejnych meczach powiększą dorobek punktowy. Niestety, stało się zupełnie inaczej. Najpierw po bardzo słabym występie przegrali na własnym stadionie ze Stalą Głowno 0:3, a później na wyjeździe nie sprościli Górnikowi Łęczycy, przegrywając 1:3. Zbliżyła się półmetek rundy jesiennej, przed drużyną jeszcze wiele spotkań, jednak na kolejne straty punktowe już nie ma miejsca, jeśli chce ona liczyć się w walce o awans. Rywale nie próżnują, pierwsza w tabeli Andrespolia ma nad Zawiszą sześć

punktów przewagi, drugi LKS Rosanów – pięć.

Sezon rozpoczęły również pozostałe zespoły Zawiszy. Mocno odmłodzony zespół rezerw w pierwszych czterech kolejkach poniósł dwie porażki (3:6 z GLKS Dłutów oraz 2:4 z GKS Ksawerów), zwyciężył ze Startem Łódź 4:3 oraz zremisował z Jutrzenką Bychlew 1:1. Bramki dla drugiej drużyny w tych meczach zdobywali Nikolas Karczewski i Tomasz Włoskiewicz (oba po dwie) oraz Łukasz Garbac, Marcin Cander, Łukasz Modranka, Kamil Poros i Rafał Kujawski (wszyscy po jednej). Słaby start rozgrywek zaliczył żeński zespół Zawiszy Fiero. Panie przegrały z Różą Kutno (0:4), PTC Pabianice (0:2) i ULKS MOSiR Sieradz (0:8). Na szczęście w czwartej kolejce przyszło przełamanie. Brak punktów i bramek w poprzednich występach panie wynagrodziły kibicom, zwyciężając z Błękitnymi Dmosin aż 11:0! Pięć goli w tym meczu zdobyła Ewa Tyll, trzy - Martyna Robaszkiewicz, a po jednym Dominika Dybała, Mariola Kopytowska i Małgorzata Jędrzejka.

Zespoły trampkarzy (rocznik 2004/05) i orlików (rocznik 2008) rozpoczęły rundę jesienną od dwóch porażek. Starsza grupa przegrała minimalnie z UKS SMS II Łódź (2:3,

dwie bramki Krzysztofa Kapuściaka), a następnie zanotowała wysoką porażkę z Bzurą Ozorków. Młodzi koledzy w tym roku debiutują w formule ligowej rozgrywek. Pierwsze dwa mecze rozegrali na Stadionie Miejskim im. Henryka Śmiechowicza w Rzgowie, podejmując wymagających rywali. Wprawdzie zanotowano dwie porażki (5:8 z Jutrzenką Bychlew i 3:5 z Feniks Pro Soccer Academy Łódź), jednak postawa podopiecznych Roberta Górskiego napawa bardzo dużym optymizmem. Jesteśmy przekonani, że w kolejnych pojedynkach uda się zaliczyć wyczekiwane premierowe zwycięstwo. W dwóch pierwszych kolejkach do siatki trafiali Yurii Turianytsia (trzykrotnie), Konrad Jędrzejczak (dwa gole) oraz Piotr Maciejewski, Wojciech Sobierajski i Szymon Dziuda (wszyscy po jednej bramce). Trzeci zespół młodzieżowy, grający w klasie D2 Młodzik, zaliczył znakomity start, wygrywając dwa pierwsze spotkania. Najpierw pokonujemy 6:1 Kolejarz Łódź, a następnie 12:0 LKS Świnice Warckie. Mistrzowie poprzedniego sezonu dali wyraźny sygnał, że chcą walczyć o obronę tytułu w obecnych rozgrywkach, czego zawodnikom, trenerowi i rodzicom bardzo życzymy. Strzelcy bramek w dotychczasowych spotkaniach: Mateusz Bogusz (osiem goli), Wiktor Chachuła i Seweryn Banach (po trzy), Oliwier Hilt (dwa) oraz Paweł Grudziński i Jakub Derczyński (po jednej).

Klasa okręgowa

GKS Bedno – Zawisza Rzgów	0:7	(Olszewski 4, Perek 2, Przybylski)
Zawisza Rzgów – LKS Rosanów	3:0	(Marcioch 2, Olszewski)
PTC Pabianice – Zawisza Rzgów	1:5	(Olszewski 2, Grzejdzia, Abramczyk, Pacześ)
Zawisza Rzgów – Andrespolia Wiśniowa Góra	1:1	(Marcioch)
Widzew II Łódź – Zawisza Rzgów	3:5	(Marcioch, Przybylski, Olszewski, Bronka, Pacześ)
Zawisza Rzgów – Stal Głowno	0:3	
Górnik Łęczycyca – Zawisza Rzgów	3:1	(Przybylski)
Zawisza Rzgów – Włóknarz Konst. Łódzki	23 września (sobota), 16:00	
Włóknarz Pabianice – Zawisza Rzgów	30 września (sobota), 16:00	
ŁKS II Łódź – Zawisza Rzgów	7/8 października	
Zawisza Rzgów – UKS SMS Łódź	14 października (sobota), 15:30	
Termy Uniejów – Zawisza Rzgów	20 października (piątek), 19:00	
Zawisza Rzgów – Sokół II Aleksandrów Łódzki	28 października (sobota), 15:00	
GLKS Samów/Dalików – Zawisza Rzgów	4 listopada (sobota), 14:00	
Zawisza Rzgów – Orzeł Parzęczew	11 listopada (sobota), 11:00	



ZAWISZA RZGÓW – RUDNA JESIENNA SEZONU 2017/18

Górný rząd (od lewej): Damian Marcioch, Nikolas Karczewski, Łukasz Modranka, Patryk Olszewski, Marcin Olejnik, Maciej Bartłomiejczyk, Arkadiusz Telesiewicz, Dominik Gałkiewicz. Środkowy rząd (od lewej): Jacek Skupień (kierownik drużyny), Michał Madejski, Michał Łągiewicz, Artur Kulik, Mikołaj Rażny, Adam Niewiadomski, Adrian Owczarek, Bartosz Krogulec, Bartosz Bronka, Piotr Grzejdzia, Andrzej Mazerant (fizjoterapeuta).

Dolny rząd (od lewej): Patryk Przybylski, Rafał Kujawski, Arkadiusz Benduski, Michał Osiński (trener), Marcin Cander, Michał Abramczyk, Sylwester Pacześ. Na zdjęciu brakuje Jakuba Perka i Piotra Czernika.

fot. Krzysztof Fintzel

Maraton zumbby

Maraton zumbby, czyli „wielkie spalanie kalorii”, to impreza ciesząca się dużym powodzeniem u kobiet. Ponad dwie godziny zabawy przy muzyce wymaga od uczestniczek żelaznej kondycji, jednak panie udowodniają, że są w znakomitej formie. Ostatnią imprezę prowadziło trzech instruktorów: Angela Świątek, Jola Materka i Agnieszka Juraszek. Sam wysiłek fizyczny to

nie wszystko, dlatego podczas maratonu do dyspozycji uczestników była pani dietetyk Magdalena Makarowska, która przez cały czas trwania imprezy służyła poradami jak zadbać o własny organizm, co i w jakich ilościach możemy jeść, aby cieszyć się dobrą kondycją i smukłą sylwetką. Frekwencja dopisała więc spalonych kalorii było wiele.



Dziękujemy wszystkim uczestnikom za świetną zabawę i zapraszamy na nasze stałe zajęcia GOSTiR:

poniedziałki: godz. 19-20.30 Krav maga

wtorki: godz. 18-19 Aerobic oraz 19-20 TBC (zajęcia aerobowe)

środy: godz. 19-20.30 Zumba

czwartki: godz. 17.30-19 Joga

piątki: godz. 18-19 Aerobic oraz 19-20 TBC (zajęcia aerobowe)

Isabella Stępień

GOSTiR

W ŚLADY BOŃKA



W Szkole Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie oraz w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Guzowie rozegrano turnieje halowej piłki nożnej. Oczywiście najważniejsza była dobra zabawa i sportowe emocje, wyzwalane szczególnie po zdobyciu kolejnej bramki dla swego zespołu. Uczniowie byli bardzo zmęczeni, ale zarazem szczęśliwi. Najwięcej bramek wśród uczniów SP w Rzgowie zdobyli: Mateusz Jurek, Konrad Jędrzejczak i Paweł Borowczyński. Bardzo dobrze zaprezentowali się także: Oliwier Jagielski, Min Lee oraz Szymon Wysocki. Wśród uczniów SP w Guzowie



najlepszymi strzelcami bramek zostali: Adrian Kubiak, Kamil Gabara, Wojtek Kluczak, Oliwier Gąsiorek.

Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sportowych sukcesów.

Krzysztof Chrzanowski

OGŁOSZENIA

- Lokal w centrum Rzgowa, ok. 25 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Sprzedam działki w Pabianicach: 4900 m kw., ul. Myśliwska, i 700 m kw. – ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599
- Wynajmę mieszkanie 100 m kw. w centrum Rzgowa, i magazyn 100 m kw., tel. 601-373-758
- Sprzedam działkę w Guzowie, tel. 660-305-933
- Przewóz osób, bus nowy max wyposażony, tel. 601-075-405
- Lokal na magazyn o pow. 100 m kw. do wynajęcia w Rzgowie, tel. 601-363-875



- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance tel. 501 504 502



ZAPRASZAMY -
„PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2
tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 www.landcar.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6
tel. 42 214 11 41

Ach, co to był za ślub!

wstąpili więc koncertowo i oby tak było dalej! (er)

Ona jest członkinią Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie”, on gra w orkiestrze Dętej w Górcie Pabianickiej. Ślub odbył się w rzgowskiej świątyni z udziałem zarówno „Rzgowian” jak i orkiestry dętej. Na nową drogę życia



eeDROGERIA *Lawenda*

BEZPŁATNE BADANIE
MIKROSKOPOWE
WŁOSÓW I SKÓRY GŁOWY

CH PTAK • HALA A-BIS
LOK 33 • OBOK APTEKI
TEL.: 42 307 2 552



DERMOKOSMETYKI • NATURALNE PRODUKTY • STREFA ECO • BIO-ZYWNOŚĆ • PROFESJONALNE PORADY

MPI zaprasza

Zapraszamy osoby fizyczne, organizacje pozarządowe, przedstawicieli JST oraz przedsiębiorców zainteresowanych tematem dotacji z Funduszy Europejskich na bezpłatne konsultacje indywidualne w zakresie możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego (MPI).

W trakcie dyżuru będzie można dowiedzieć się na co aktualnie można pozyskać wsparcie z funduszy europejskich i jakie są warunki jego otrzymania, czy planowane

przedsięwzięcie kwalifikuje się do wsparcia z funduszy europejskich, jakie są zasady ubiegania się o dotację. Pracownicy MPI przedstawiają także ofertę pożyczek i poręczeń finansowanych z funduszy unijnych dostępnych na rozpoczęcie i rozwój działalności gospodarczej, a także kierunki wsparcia w ramach nowej perspektywy finansowej 2014-2020 dla podmiotów gospodarczych, JST oraz III sektora. Wskazują, do jakiej instytucji należy się zwrócić w przypadku ubiegania się o środki.

Dyżur w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego pełnić będą specjaliści Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Brzezinach. Z usług w ramach MPI mogą skorzystać wszyscy zainteresowani tematem funduszy europejskich. W szczególności zapraszamy osoby fizyczne planujące rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz przedsiębiorców.

Mobilny Punkt Informacyjny będzie funkcjonował w dniu 10 października br. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Rzgowie, plac 500-lecia 22 w sali posiedzeń Rady Miejskiej, pokój 36, I piętro, w godzinach 9-11.30.

Konsultacje są bezpłatne. Zapraszamy do udziału!



...wsparcie domowego budżetu

EKSPRESOWA POŻYCZKA

- W domu klienta
- Pożyczki od 500 zł
- Dogodne spłaty rat
- Minimum formalności
- Kwota nawet do 6000 zł
- Akceptujemy różne formy dochodu

tel. 797-607-626

www.benefitia.pl



DOMY POGRZEBOWE
KREMATORIUM
CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMAREŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL



Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,
W SOBOTĘ DO 16
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

Kupcy z Targowiska Górniak



OGŁOSZENIA

POSZUKIWANY SZARIK
20 lipca 2017 w Starowej Górze zaginął mieszaniec w typie owczarka - Szarik. Ma szarą obrożę przeciwkleszczową. Ktokolwiek go widział - proszę o kontakt - tel. 668-032-866



Wynajmę szwalnię 50 m kw. z maszynami i wyposażeniem w Pabianicach tel. 533-511-790

- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Wynajmę budynek magazynowo-biurowy 300 m kw., Starowa Góra, ul. Piaskowa, tel. 508-197-888
- Do wynajęcia magazyn (150 m kw.), mieszkanie i garaż w centrum Rzgowa, tel. 601-373-758
- Zatrudnię mechaników do serwisu, tel. 503-141-213
- Zatrudnię pracowników do myjni, tel. 503-141-213

Citroen C5 kombi, 2009 r., 1,6 HDI, bezwypadkowy, duża navi, tel. 504 44 15 17



- Magazyn 20 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-201-721
- Tanie pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Nowy sklep dziecięcy „Ubrankowo”, Polros B-128, tel. 506-262-302

SPRZEDAMY

nieruchomość o powierzchni 2958 m kw.
położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2,
zabudowaną budynkami:
- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.
- gospodarczym o pow. 220 m kw.

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

PPH POLDROB SA

92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92

Blisze informacje: tel. 42 674-04-67

- Posprzątam, umyję okna solidnie, tel. 503-696-380
- Szwalnia przyjmie szycie, tel. 796-885-762
- Wynajmę dom mieszkalny, Rzgów, tel. 601-894-680
- Wynajmę lokal na magazyn w Rzgowie, tel. 601-37-37-58
- Wynajmę lokale w centrum Tuszyń (40-80m kw.), tel. 601-37-37-58
- Magazyn 50 m kw. wynajmę - Rzgów, k. Mc Donalda, tel. 504-869-266
- Sprzedam tanio 2 lamy sklepowe, tel. 537-387-944
- Praca w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 505-131-614
- Stół krojczy sprzedam, tel. 500-045-921
- Wynajmę lokal 100 m kw., Starowa Góra, tel. 606-103-735
- Zatrudnię kobietę w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 500-001-767
- Podejmę sprzątanie, tel. 515-476-252
- Sprzedam dom w Starowej Górze, tel. 799-162-640

INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
	tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna	
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gimnazjum	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA	tel. 42 675-1000
Pabianice	
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:
Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Plac 500-lecia 14
95-030 Rzgów
tel.: 42 235-26-28
fax: 42 214-18-41
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106

Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
Reklama: redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

SALON SERWIS ORYGINALNE AKCESORIA	TWÓJ SZCZĘŚLIWY PUNKT
PTAK FASHION CITY JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY	HALA G, ALEJA WSCHODNIA WYSPA APPLE/LOTTO WEJŚCIE G10 605 189 431
PTAK FASHION CITY JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY	PTAK FASHION CITY JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

Pierwsza agencja obrotu nieruchomości w Rzgowie

DOMEIN
NIERUCHOMOŚCI

RZGÓW

KUPNO | SPRZEDAŻ | NAJEM | DORADZTWO | POŚREDNICTWO

Licencja nr 22345
Stary Rynek, ul. Rawska 24a, 95-030 Rzgów
tel. 602-653-498, sz.nieruchomosci@wp.pl
www.nieruchomoscirzgow.pl

Przebojowy występ Edyty Górniak

Gwiazda polskiej estrady i piosenki Edyta Górniak przejechała do Miasta Mody by nie tylko zaprezentować swoje największe przeboje, ale i pokazać propozycje modowe. Uczestnicy wielkiej gali entuzjastycznie powitali piosenkarkę i nagrodzili ją burzliwymi oklaskami. Podobają się też propozycje strojów firmowanych przez artystkę. Oto kilka migawek z pobytu E. Górniak w Mieście Mody PTAK.



MYJNIA-TIR



WAMAZ
TRUCK SERVICE

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

503 14 12 13
ul. Demokratyczna 89

Gminny Ośrodek Kultury w Rzgowie
zaprasza na bezpłatne zajęcia:
Rzgów, ul. Świdawska 20, info tel. 42 254 21 32, www.rzgowskultura.pl

KOŁO BRYDŻA SPORTOWEGO
wtorki 18.00-21.00 (Hala Sportowa)

"BLENDIA" - fotografia
czwartki 16.00-20.00

ZPIT "RZGOWIANIE" - folklor
młodzi: poniedziałki i środy 16.00-18.00
starsi: poniedziałki i piątki 18.00-20.00

"SEMPRE CANTARE" - grupa wokalna
wtorki 15.00-17.00

ORKIESTRA DĘTA RZGÓW
piątki 18.00-19.00
nauka gry: środy 18.00-20.00

RZGOWSKI CHÓR "CAMERATA"
wtorki i czwartki 17.30-19.00

PRACOWNIA PLASTYCZNA
poniedziałki: 15.00-16.30; 16.45-18.15; 18.30-20.00
środy: 14.30-16.00; 16.15-17.30 oraz wybrane soboty 8.30-11.30

"ZASUPEANE" - rękodzieło artystyczne
21.4 środa miesiąca 17.00-19.00 (Hala Sportowa)

"KRASNALE" - taniec współczesny
poniedziałki i piątki 15.00-16.00

"CYRKIEL" - tenis stołowy środy 18.30-20.00